

„Ogolić” golasa! • Pierogi po lwowsku • Rozrywnik

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

FILIA Nr 2

18-400 Łomża; ul. Ks. Anny 2,
tel. 86 218 43 65

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

12 (2050)

27 marca 2022

cena: 3,50 zł (z VAT 8%)

Serce i rozum w bratniej potrzebie

Poradnia

jak wziąć należne pieniądze

Zemsta



Fot. Pixabay

ISSN 0208-6840 INDEXS 363286



Pieniądze na utrzymanie uchodźcy



Kto może otrzymać 40 zł?

Każdy, kto zapewni zakwaterowanie i wyżywienie obywatelom Ukrainy, może otrzymać 40 zł dziennie na jednego uchodźcę, nie dłużej jednak, niż za 60 dni. W szczególnie uzasadnionych przypadkach okres wypłaty świadczenia może zostać za zgodą wojewody przedłużony.

Warunki otrzymania 40 zł

Świadczenie będzie przyznawane na podstawie wniosku za okres faktycznego zapewnienia zakwaterowania i wyżywie-

nia obywatelom Ukrainy. Wniosek jest rozpatrywany w terminie miesiąca od dnia złożenia w urzędzie gminy.

Gmina może uzależnić przyznanie lub wypłatę świadczenia od weryfikacji warunków zakwaterowania i wyżywienia. Weryfikacji dokonują upoważnieni pracownicy urzędu gminy.

Rozporządzenie mówi jednocześnie, że świadczenie nie przysługuje, jeżeli warunki zakwaterowania i wyżywienia zagrażają życiu lub zdrowiu ludzi lub gdy we wniosku podano nieprawdę.



Byłeś strażakiem? Wystąp o 200 zł dodatku do emerytury!

Fot. pixabay

Komu przysługuje dodatek?

Prawo do świadczenia ratowniczego przysługuje strażakowi ochotniczej straży pożarnej, który brał bezpośredni udział w działaniach ratowniczych. W przypadku mężczyzn przez co najmniej 25 lat i ma 65 lat. W przypadku kobiet przez co najmniej 20 lat i ma 60 lat.

Co zrobić, aby otrzymać dodatek?

Pierwszy krok ubiegania się o ten dodatek, to udokumentowanie służby. Następnie trzeba złożyć odpowiedni wniosek do komendanta powiatowego PSP. Potwierdzeniem bezpośredniego udziału w działaniach ratowniczych jest: od 1 stycznia 2022 r. – dokumentacja prowadzona przez PSP, od 1 stycznia 2012 r. do 31 grud-

nia 2021 r. – dokumentacja prowadzona przez PSP lub pisemne oświadczenie 3 świadków, do 31 grudnia 2011 r. – pisemne oświadczenie 3 świadków. Spośród świadków co najmniej jednym ma być osoba, która pełniła funkcje publiczne lub była zatrudniona w urzędzie obsługującym organ administracji samorządowej w okresie, który ma potwierdzić bezpośredni udział wnioskodawcy w działaniach ratowniczych. Na przykład, prezes OSP. Ponadto świadkiem nie może być małżonek, rodzeństwo, wstępny, zstępny lub powinowaty do drugiego stopnia wnioskodawcy.

Dodatek wypłacać będzie Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA do 15 dnia każdego miesiąca kalendarzowego, poczynawszy od miesiąca, w którym został przyznany.

REPORTAŻE ŚLUBNE TANIEJ NIŻ MYŚLISZ



**foto
gabs**
digital

PRZYJDŹ SPRAWDŹ OBEJRZYJ

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16, tel. 86 216 77 16, studio@fotogabs.pl

KONTAKTY

Tygodnik Podlaski

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto oraz wersji elektronicznej, identycznej z papierową na www.kontakty-tygodnik.com.pl

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (86) 216-42-43, (86) 216-40-22
fax: (86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. 86 216 42 43
Alicja Niedźwiecka; Maria Tocka, tel. 86 215 35 70
Władysław Tocki (red. naczelny)
tel. (86) 216-42-43

Oddział w Białymstoku:

Jan Oniszczyk, tel. 602 383 682
Oddział w Suwałkach:
Bożena Dunat, tel. 606 882 082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędzielawski,
Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki

Rysunki: Waldemar Rukś

Felieton: Adam Dobroński

Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki.

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża,
tel. (86) 216-42-43
Księgowość:
Elżbieta Bączek

Sekretariat i Biuro Ogłoszeń:

Paulina Popiołek, tel. (86) 216-42-43,
tel./fax (86) 216-57-11

Biura Ogłoszeń:

ARIUH „Dylewski”

Biuro Ogłoszeń i Reklam w Ostrowi Mazowieckiej
Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6
07-300 Ostrow Mazowiecka
tel. 29-642-80-34, 505-233-744
www.BiuroOgloszen.wOstrowi.pl
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Kolportaż: RUCH SA, Poczta Polska, „Kolporter”,
Garmond Press, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto,
Stary Rynek 16, Łomża, tel. (86) 216-77-16

DTP: Green Flow Joanna Białecka

Druk: Drukarnia Prasowa Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński
(_duszek) marek.lapinski@data.pl

Wydawca jest członkiem Izby Wydawców Prasy.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Za treść ogłoszeń redakcja ponosi
odpowiedzialność w granicach wskazanych
w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo Prasowe.

Autor genialnej książki o dyktaturze „Rok 1984” George Orwell w czasie Powstania warszawskiego w 1944 roku wystąpił w obronie Polaków i krytykował zachowawcze nastawienie angielskiego społeczeństwa wobec polityki Józefa Stalina. Zarzucił mu, a zwłaszcza elitom, tchórzostwo i obłudę oraz cichą aprobatę sowieckiej polityki wobec Polski.

„Chciałem zaprotestować przeciwko tchórzliwemu nastawieniu do powstania w Warszawie brytyjskiej prasy (...). Generalnie zostało stworzone wrażenie, że Polacy zasługują na klęskę, nawet jeżeli robią dokładnie to, do czego nawołują ich alianckie rozgłoszenie w ostatnich latach (...). To jest moje przesłanie skierowane do dziennikarzy i generalnie do całej inteligencji. Pamiętajcie, że każdy z was zapłaci za swoją nieszczerłość i tchórzostwo. Nawet nie myślcie, że przez lata będziecie służyli lizać buty sowieckiego reżimu i nagle znowu powrócicie do duchowej godności. Raz się skurwisz, kurwą zostaniesz”, pisał.

Mocna, bezkompromisowa ocena! Przytaczam ją, ponieważ boję się, że historia może się powtórzyć. Za dwa, trzy tygodnie. Euforia wsparcia Ukrainy opadnie. Już zresztą opada. Pomijam zachód. Tak stanie się przede wszystkim w Polsce, bo uniesienie było u nas największe. To zresztą nawet zrozumiałe, gdyż nie będzie to czas na podziwianie przez świat nasze człowieczeństwo wobec napadniętego narodu. Będzie to czas codziennego radzenia sobie z problemami, które wojna przelała przez naszą wschodnią granicę. I obawiam się, że wszystkie cechy, które tak ostro punktował przed laty Orwell u swoich rodaków, odezwą się w wielu z nas. Plus umiejętnie podsycany nacjonalizm. Na forach internetowych, w anonimowych komentarzach. Z całą mową nienawiści, którą klasa polityczna i wiele mediów karmiły nas od paru lat. Ale wówczas nawet nie myślcie, że potem „nagle znowu powrócicie do duchowej godności”. Bo Orwell się nie myli: „Raz się skurwisz, kurwą zostaniesz”!

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora



Ilustracja: Banksy, mural

■ Wypowiedzieli porozumienia o współpracy międzyregionalnej między województwem podlaskim a Obwodami Brzeskim i Grodzieńskim Republiki Białorusi radni Sejmiku. Porozumienie z Obwodem Brzeskim zostało zawarte 26 kwietnia 2018 r., a z Grodzieńskim 26 kwietnia 2017 r.

■ Sobór biskupów polskiej Cerkwi wystosował wezwanie do władz Federacji Rosyjskiej o zaprzestanie działań wojennych na Ukrainie, postrzegając je jako "niegodziwe i niepojęte". Wcześniej metropolita Sawa wystosował list do patriarchy Moskwy Cyryla z apelem o „przyczynienie się do zakończenia działań wojennych prowadzonych przez armię rosyjską w Ukrainie i wyrażenie swojego sprzeciwu wobec przelewu krwi”. Skutku nie należy się spodziewać, ponieważ patriarcha Cyryl od początku popiera działania Putina.

■ „W pełni potępiamy wrogi i haniebnny akt, który dokonała Federacja Rosyjska wkraczając zbrojnie na teren Ukrainy, depcząc jej suwerenność i wolność oraz dopuszczając się zbrodniczych aktów wobec ludności cywilnej”, napisali radni Rady Miasta Łomży w Stanowisku, przyjętym przez aklamację podczas sesji w środę, 23 marca.

■ Transport humanitarny ze sprzętem i aparaturą medyczną (respiratory, aparaty EKG, łóżka), przekazany przez szpitale wojewódzkie w Białymstoku, Łomży i Suwałkach, Wojewódzką Stację Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku oraz Ośrodek Rehabilitacji i Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Paliatywnej w Suwałkach, wyjechał do Ukrainy w poniedziałek, 21 marca. Transport z materiałami medycznymi planowany jest w piątek 25 marca.

■ Wiec „Solidarni z Ukrainą. Przeciw wojnie” odbył się przed konsulatami Republiki Białorusi w Białymstoku. Wzięli w nim udział przedstawiciele ukraińskiej i białoruskiej mniejszości oraz białoruskiej diaspory w regionie. „To jest protest antyputinowski, antyłukaszenkowski, antyreżimowy, nie antybiałoruski. Jeżeli nie będzie wolnej Ukrainy, coraz gorzej może być z Białorusią. Warto stać ramię w ramię w tej walce”, mówili zgromadzeni Białorusini.

MYŚL TYGODNIA

Ustroje autorytarne i totalitarne posługują się zmyśloną narracją, by osiągnąć nikczemne cele. Mówienie prawdy w ustroju autorytarnym lub totalitarnym jest zawsze czynem karalnym

Bogusław Górka



Ikea w reakcji na inwazję Rosji na Ukrainę natychmiast zamknęła w Rosji swoje fabryki i sklepy. Do połowy marca 209 zachodnich firm całkowicie opuściło Rosję i przestało współpracować z rosyjskimi partnerami, a 378 częściowo ograniczyło swoją pracę. Są wśród nich największe marki samochodów, sieci fastfoodów z KFC i McDonalodem włącznie, a także Nike, Shell, Coca-Cola i ZARA. Nadal normalną działalność prowadzi jednak wiele wielkich firm, jak szwajcarski Nestle oraz francuski Leroy Merlin, Auchan i Decathlon. Leroy Merlin nie wycofało się z Rosji nawet po tym, jak w poniedziałek, 21 marca w nocy, rosyjskie wojsko ostrzelało centrum handlowe w Kijowie, niszcząc znajdujący się w nim sklep Leroy Merlin. „To pierwsza firma na świecie, która finansuje bombardowanie swoich sklepów

i zabijanie własnych pracowników”, skomentowało tę informację ukraińskie ministerstwo obrony.

W związku z taką postawą właścicieli handlowych gigantów, międzynarodowa grupa hakerów Anonymus, występująca przeciw Putinowi, ostrzegła je: „Wzywamy wszystkie firmy, które nadal działają w Rosji i płacą podatki do budżetu przestępczego reżimu Kremla: wycofajcie się z Rosji! Dajemy wam 48 godzin, żeby to przemyśleć i wyjść z rynku rosyjskiego, inaczej staniecie się naszym celem”.

We wtorek po południu Anonymus opublikował informację o ataku hakerskim na Nestle i ujawnieniu danych biznesowych koncernu pod opublikowanym linkiem.

Pytanie: czy my w Polsce musimy kupować towary w Nestle oraz w sieciach Leroy Merlin, Auchan, Decathlon?

Znaki czasu:

■ Polka Karolina Bielawska zdobyła tytuł Miss World 2021 (Miss Świata). I wicemiss świata w tegorocznym konkursie została reprezentantka Stanów Zjednoczonych, a II wicemiss kandydatka z Wybrzeża Kości Słoniowej. 33 lata temu tytuł Miss Świata uzyskała Aneta Kręglińska.

■ Spadek sprzedaży wódki o 9 proc. przyniosły styczeń i luty 2022 roku. To efekt wzrostu akcyzy, tzw. „podatku małpkowego” i ogólnie rosnących kosztów życia, wskazuje portal Business Insider. Nabywcy najtańszych wódek najbardziej ograniczyli swoje zakupy.

■ Prawie 1000 spółek z udziałem kapitału rosyjskiego działa w Polsce. Ponad 40 proc. z nich zostało zarejestrowanych w latach 2019 – 2021, czyli za rządów PiS. Mimo napaści Rosji na Ukrainę, działają w naszym kraju bez przeszkód. „Dają im czas na przepisanie majątków”, skrytykował postawę rządu w tej sprawie Lider Platformy Obywatelskiej Donald Tusk, bo nie ma przeszkód prawnych, aby Polska zamrazała aktywa osób fizycznych i prawnych objętych sankcjami i nie trzeba w tym celu zmieniać Konstytucji.

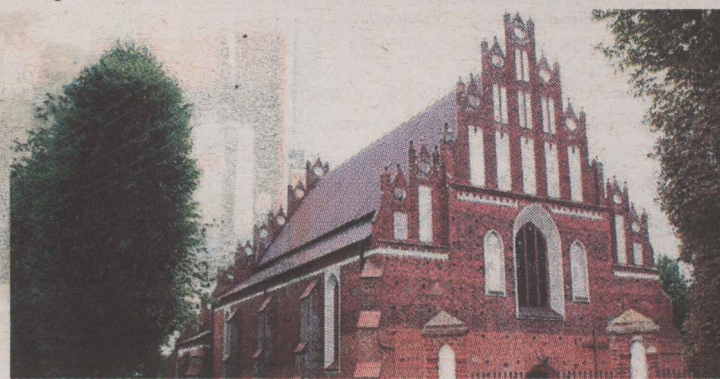
■ 15,7 mld zł wypłacili z bankomatów i banków Polacy od dnia napaści Rosji na Ukrainę 24 lutego do 28 lutego.

■ Przebiła opony w ponad 40 samochodach starsza (82 lata) mieszkanka Opola. Nawet w chwili, gdy złapali ją policjanci, miała przy sobie specjalnie przygotowane narzędzie, którym przebiła opony. Dlaczego to robiła, nie wiadomo.

Skromne pieniądze ministerstwa na zabytki

3 miliony złotych dało ministerstwo kultury na wszystkie zabytki w naszym województwie. Najwięcej, bo ponad 1,5 mln zł, otrzymała parafia Niepokalanego Poczęcia NMP w Wigrach na remont XVII-wiecznych murów Pokamedulskiego Zespołu Klasztoru i prawie 80 tys. na konserwację i renowację ołtarza, nazwanego „Królewskim”.

W Łomżyńskim po nieco ponad 650 tys. zł otrzymały parafie w Wiźnie i w Szczepankowie. Wizna wyremontuje za nie dach na kościele św. Jana Chrzciela. Szczepankowo przeprowadzić prace konserwatorskie oraz remont



Kościół w Wiźnie z 1526 roku

kościół św. Wojciecha Biskupa i Męczennika.

Jedynym świeckim zabytkiem w Podlaskiem, który otrzymał do-

tację z ministerstwa, jest I Liceum Ogólnokształcące w Suwałkach, które 315 tys. zł przeznaczy na remont dachu.

Dąb „Dunin” Europejskim Drzewem 2022 roku!



Fot. facebook

Ma około 400 lat, prawie 7 m obwodu i 13 m wysokości. Rośnie przy polnej drodze z Przybudek do Podborowiska (gm. Narew) w naszym województwie. Kiedyś oddzielał Puszcze Ładzką od Puszczy Białowieskiej. Niestety, po wycince drzew w Puszczy Białowieskiej pozostał sam, w związku z czym mieszkańcy okolicy nazywają go Strażnikiem Puszczy. Nazwę „Dunin” zyskał na cześć białoruskiego poety i dra-

maturga Wincentego Dunina-Marcinkiewicza. W głosowaniu internetów z całej Europy, „Dunin” uzyskał 179 317 głosów. O konkursie informowaliśmy kilka tygodni temu w „Kontaktach”.

Drugie miejsce zajął hiszpański Dąb z Lasu Bankietowego w Conxo z wynikiem 168 284 głosy. „W 1856 roku był świadkiem Bankietu Demokratów w Conxo, rewolucyjnego aktu, który potwier-

dził ideały nowej Europy: Wolność, Równość i Braterstwo”, czytamy w opisie hiszpańskiego konkurenta.

Trzecie miejsce przypadło portugalskiemu Wielkiemu Dębowi Korkowemu, na który zagłosowało 70 563. „Ze względu na swoje rozmiary niesie w sobie życie, budzi uczucia i zaskakuje średnicą korony oraz sposobem, w jaki jest kochany, ceniony i znany przez lokalną społeczność”, brzmi opis drzewa.

Piętnastoletni Ksawery uratował las!

„Wyjechałem sobie na rower i po chwili patrzę, że dużo dymu. Podjechałem zobaczyć, co się stało. Jeszcze się dużo nie paliło, tak na oko 20 metrów kwadratowych. Próbowaliśmy gasić samemu. Ale gdy zajęła się taka duża choinka, sucha pomyślałem, że nie dam rady i dzwonię po straż. Zadzwoń, powiedziałem pani dyspozytorce, co się dokładnie stało, gdzie to jest i powiedziałem, że będę tam przy drodze stał, żeby poprowadzić strażaków, bo to było dość daleko od drogi, około kilometra”, opowiadał po wszystkim Ksawery.

Sołtys Miastkowa i jednocześnie strażak ochotnik Rafał Bąkowski opisuje, że zachowanie Ksawerego bardzo ułatwiło im gaszenie pożaru. Dzięki niemu mogli szybko dojechać do ognia i stłumić go, zanim się rozprzestrzenił. „Już przy drodze widać było człowieka, który informował nas, że to akurat tu



Piętnastoletni Ksawery Czarnecki z Łomży ze strażakami OSP w Miastkowie, których zaalarmował o pożarze lasu koło Czantorii

mamy skrócić w odpowiednią drogę. To naprawdę super, bardzo pomocne”, ocenia Rafał Bąkowski.

Oprócz pamiątkowego zdjęcia, strażacy oficjalnie podzię-

kowali Ksaweremu i postanowili odwiedzić szkołę, w której się uczy, żeby wręczyć mu dyplom i drobny upominek. Fot. OSP Miastkowo

Spłonął dom w Wyku

Mimo wysiłku strażaków OSP ze Zbójnej, Kuzi, Nowogrodu i zawodowych z Łomży, czteroosobowa rodzina z Wyku (gm. Zbójna) straciła dach nad głową. Ogień w ich domu pojawił się rano na poddaszu. Wszyscy opuścili go przed przyjazdem strażaków, nikomu nic się nie stało, ale dom nadaje się już tylko do rozbiórki.

Łomżyńskie restauracje na topie!

100 najlepszych restauracji trafiło do najnowszej edycji przewodnika Poland 100 Best Restaurants 2022. Wśród nich są dwie z Łomży: Garage Grill & Bar przy al. Legionów 141/G oraz Restauracja W Kamienicy przy Rządowej 12. Gratulujemy!

WSA nauczy uchodźców polskiego

Najpierw zbiórka żywności i innych niezbędnych artykułów, później kilkanaście miejsc we własnym Domu studenta, teraz Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży zorganizowała bezpłatny kurs języka polskiego dla uchodźców z Ukrainy. „Nawet podstawowa znajomość języka polskiego na pewno ułatwi im znalezienie pracy, samą pracę, załatwienie najprostszej sprawy w urzędzie i zwykłą rozmowę z nami”, uważa rektor WSA prof. Roman Engler. Kurs odbywać się będzie w siedzibie uczelni (ul. Studencka 19). Zapisy telefonicznie: 660 664 647.

Narwiański Park zaprasza

Narwiański Park Narodowy w Kurowie zaprasza gości z Ukrainy, szczególnie matki z dziećmi z Ukrainy, którzy w Polsce znaleźli schronienie przed wojną, na bezpłatne zwiedzanie Parku i Ośrodka Edukacji Przyrodniczej „Młynarzówka”.

Zbiórka trwa!

„Nie rezygnujemy z niesienia pomocy Ukrainie, najprawdopodobniej jeszcze długo będzie ona potrzebna”, informuje wójt gminy Kobylina-Borzymów Dariusz Sikorki, dziękując mieszkańcom za wrażliwe serca. Zbiórka darów w Kobylinie-Borzymach trwa do odwołania w Ośrodku Pomocy Społecznej lub po uprzednim kontakcie w remizie OSP w Kobylinie-Borzymach, tel. 2 536 415, 661 191 332.

NATO chce współpracować z Łomżą



Delegacja kontyngentu NATO w Bemowie Piskim przybyła do Łomży z propozycją współpracy, by włączyć się w wydarzenia sportowe, akcje charytatywne, promować wojska sojuszu. Żołnierze spotkali się z prezydentem Mariuszem Chrzanowskim, odwiedzili Zespół Szkół Specjalnych i Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

– Współpraca z rumuńskimi żołnierzami, reprezentującymi grupę, w której skład oprócz obywa-

li Rumunii wchodzi także Brytyjczycy, Chorwaci i Amerykanie, również może zaowocować wieloma ciekawymi inicjatywami z ich udziałem – uważa prezydent. Na zdjęciu: natowska delegacja w ratuszu z (od lewej) dyrektorem MOSiR Andrzejem Modzelewskim, prezydentem Mariuszem Chrzanowskim, tłumaczką Moniką Strzyżewską i radnym Andrzejem Grzymałą.

Kim są uchodźcy z Ukrainy?

Przed inwazją Rosji na Ukrainę 24 lutego, w Łomży i powiecie łomżyńskim pracowało prawie 4 500 Ukraińców. Około 20 procent już wróciło do walczącej ojczyzny. Z bombardowanej Ukrainy przybyło do nas około 850 uchodźców, głównie kobiet z dziećmi. Według rozeznania Powiatowego Urzędu Pracy, wielu ma wykształcenie wyższe. Są nauczycielki języka ukraińskiego, języka angielskiego, geografii, biologii, położna, konsultantka laktacyjna, 2 pielęgniarki,

pracownice sektora bankowego, 5 ekonomistek, 2 księgowe, jest lekarz ginekolog, psycholog, programista i doktor nauk rolniczych. Są kobiety z wykształceniem średnim (elektronik, przedstawiciel handlowy, barista, towaroznawca, krawcowa, instruktor fitness, pomoc księgowej). Są z wykształceniem zawodowym (cukiernik, fryzjer, sprzedawca). Wszyscy chcieliby pracować w swoich zawodach, ale większość deklaruje, że podejmie każdą pracę.



Szalona wdowa z Łomży w „Sanatorium miłości”

W pierwszym odcinku nowej serii programu telewizyjnego „Sanatorium miłości” objawiła się Zofia z Łomży. Sama o sobie mówi „szalona” wdowa. Jej mąż zmarł przed trzema laty.

„On mnie kochał, ale dużo do kieliszka zaglądał. Trzy lata temu zmarł. Nieraz modliłam się: >Panie Boże, tak mam sama być, jak Ty myślisz?< Marzy mi się ślub. I najlepiej w Meksyku. Jest ciepłutko. Jest pięknie. Wierzę w anioły. Mój jest niesamowity. Anioł pomoże mi znaleźć miłość. Po to przyjechałam. O faceta bym walczyła jak lwica, skoro mój ma być, to dlaczego ma uciec z moich rąk. W pewnym momencie zaczęli mnie nazywać



>szalona<. To był mój przydomek, szalona. No dobrze, szalona to szalona. Siedzieć w domu? Nie to nie moje miejsce”, zaprezentowała się z radosną otwartością.

Oprócz miłości potrzebuje też kogoś, kto... pomógłby jej w odkręcaniu słoików!

Znajdzie? Zobaczymy w następnych odcinkach. Fot. zrzut z ekranu

MPK cienko przedzie



„Spadły nakłady z budżetu miasta na komunikację miejską na rok 2022 o około milion złotych. Drugi aspekt, to ceny oleju napędowego. W tej chwili cena netto jest dwukrotnie wyższa od tej, którą średnio płaciliśmy w 2021 roku. Od momentu, gdy ceny paliwa zaczęły drastycznie rosnąć, generujemy stratę. W dwa miesiące około 150 000 złotych. Do końca roku tylko w związku z różnicą cen paliwa będzie brakowało około miliona złotych”, informuje prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego Janusz Nowakowski. Co dalej? Albo miasto będzie musiało dołożyć pieniędzy, albo trzeba będzie zawiesić na jakiś czas kursy, którymi jeździ na całej trasie 3 – 5 pasażerów, zapowiada Nowakowski.

Nowoczesna laryngologia w Łomży

16 mln zł kosztował remont i modernizacja Oddziału Laryngologicznego Szpitala Wojewódzkiego w Łomży. Oddział ma nowe wyposażenie gabinetów i sali operacyjnej, 14 łóżek, prawie wszystkie sale są jednoosobowe. Z lekarzami z Poradni Laryngologicznej i rezydentami pacjentami opiekuje się 11 lekarzy. To nowoczesny powrót laryngologii do Szpitala po covidowym zawieszeniu.

Dziecko lubi śpiewać?

Miejski Dom Kultury w Łomży ogłosił nabór do rockowego Studia Piosenki PopArt dla dzieci od 9 do 11 lat. Przesłuchania i zapisy odbywają się w każdą sobotę (ul. Wojska Polskiego 3), w godzinach 11.00 – 12.30.

Rodzinny poranek z kulturą

Na pacynkowy spektakl „Tymoteusz wśród ptaków” gdańskiego Teatru Barnaby, połączony z warsztatem plastycznym „Wędrujące jajko” Anny Bureś w cyklu spotkań „Poranek z Kulturą” zaprasza dzieci z rodzicami Miejski Dom Kultury w Łomży (ul. Wojska Polskiego 3) w sobotę, 2 kwietnia, godz. 11.00. Wstęp wolny, ale ilość miejsc ograniczona, dlatego warto wcześniej zarezerwować, tel. 86 216 45 53.

Jak Denys z Mikołajowa dostał wózek z gminy Łomża dla swego dziecka

Serce i rozum w bratniej potrzebie

Nieprzypadkowy przypadek

„Ważne, że to dotarło. Wszyscy się cieszą, bo mnóstwo ludzi się w tę pomoc zaangażowało”, mówi wójt Gminy Łomża Piotr Kłys o transporcie 36 palet pomocy humanitarnej, które po 9 dniach i przejechaniu 1 500 km, kilkukrotnym przeładowywaniu, dotarły do Mikołajowa, miasta frontowego nad Morzem Czarnym, tuż obok zajętego przez Rosjan Chersonia.

Skąd pomysł, by pomoc skierować do Mikołajowa? Można powiedzieć: nieprzypadkowy przypadek. Przed laty Piotr Kłys miał kontakt z Denysem Klysh, który szukał rodziny w Polsce. Od tego czasu panowie nie kontaktowali się, ale prawdopodobnie Ukrainiec dopisał Kłysa do znajomych na facebooku. Po napaści Rosji na Ukrainę, Denys zobaczył post o zbieraniu darów przez gminę Łomża dla Ukrainy i podziękował za to.

„To sprowokowało ideę, żeby tę pomoc wysłać nie na granicę, jak to wielu robi, tylko w konkretne miejsce”, mówi wójt Kłys.

Nawiązał kontakt z władzami, aby mieć pewność, że pomoc nie rozplynie się gdzieś po drodze. Gdy okazało się, że matka Denysa jest szefową pielęgniarek w szpitalu w Berezance, zapadła decyzja, że gmina wyśle transport dla dwóch szpitali w Mikołajowie i Berezance.

Nie była to pomoc w ciemno, ponieważ Ukraińcy przekazali listę 50 produktów, które są im niezbędne. Plus worki jutowe, na piasek do barykad, których kilka tysięcy, nowych i używanych, zebrali rolnicy z gminy w dwa dni!

W sumie gmina zebrała 15 ton ładunku. Plus wózek dla dziecka Denysa. Bo Denys wieczorem przed wysyłką całego transportu następnego dnia rano przysłał prośbę o wózek, ponieważ jego żona jest w ósmym miesiącu ciąży, a u nich nie ma gdzie kupić wózka. I na rano wózek był!

W czwartek, 10 marca, wszystko zabrał ukraiński tir. Następnego dnia dotarł do Lwowa, skąd dary gminy Łomża pociągiem pojechały do Odessy. Cały ładunek dotarł do

Berezanki i do Mikołajowa w sobotę, 19 marca.

Wójt Piotr Kłys dziękuje wszystkim zaangażowanym w zbiórkę, darczyńcom, mieszkańcom, pracownikom urzędu i jednostek organizacyjnych, strażakom, radnym, sołtysom, firmom, instytucjom, a w szczególności: Ubojni Robert Rytel, firmie Eldorbud, drukarni Libra Print, Atelier Zetta Zenon Zabagło, Agencji Celnego Grzegorz Sroczynski, Urzędowi Celnemu w Łomży, Maciejowi Mieczkowskiemu.

Co nadal potrzebne?

Ciągle potrzebne są i można przynosić do Urzędu Gminy Łomża (ul. Marii Curie-Skłodowskiej 1 a, tel. 86 216 52 63) podstawowe środki medyczne: leki przeciwbólowe i przeciwgorączkowe, bandaże, gazy, strzykawki. Środki higieny i czystości: pasta i szczoteczki do zębów, nową



Wójt Piotr Kłys z wózkiem dla dziecka Denysa Klysha. Fot. Gmina Łomża

bieliznę damską, męską i dziecięcą (majtki, skarpety), podpaski, pampersy, papier toaletowy i ręczniki papierowe. Żywność: konserwy, batony (w tym energetyczne), czekolady, jedzenie dla dzieci (mleko modyfikowane, słoiczki, musy), bakalie, orze-

chy, makarony, płatki zbożowe do szybkiego przygotowania, oleje, żywność do szybkiego przygotowania (instant), koce, w tym termiczne i śpiwory. Także zapalki, baterie, powerbanki (najlepiej na energię słoneczną), latarki.

Prośba: nie przynosić ubrań!

Systemowo wzorcowa pomoc Zambrowa

Około 400 uchodźców z Ukrainy przebywa w Zambrowie, według szacunków burmistrza Kazimierza Dąbrowskiego, który ogłosił dla nich systemową pomoc miasta.

Od 29 marca w Biurze Promocji Urzędu Miasta uchodźcy będą mogli odbierać zaświadczenia, które będą uprawniały do bezpłatnego korzystania z komunikacji miejskiej, z nauki języka polskiego, z opieki psychologicznej, z zajęć Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie (dla dzieci i dorosłych), z seansów filmowych w kinie (planowane są filmy w języku ukraińskim), z Miejskiej Biblioteki Publicznej, z Pływalni Miejskiej, z wejść na mecze „Olimpii” i z zajęć sportowych.

Od 4 kwietnia uchodźcom będą wydawane talony wartości 400 zł na każdą dorosłą osobę na zakup towarów spożywczych i przemysłowych w trzech zambrowskich marketach oraz talony wartości 200 zł na zakup leków i artykułów higieny osobistej do realizacji w zambrowskich aptekach.

Także od 4 kwietnia przez dwa, trzy miesiące uchodźcy będą mogli korzystać bezpłatnie raz dziennie z dwudaniowego posiłku w zambrowskich barach i restauracjach.

Zambrowski program pomocy nie obciąża budżetu miasta. Jest i będzie finansowany z darowizn i dotacji, które miasto już pozyskało i pozyska w przyszłości.

Uchodźcy otrzymają także jednorazowy zasiłek 300, po który należy się zgłaszać do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz zasiłki 500+ i Dobry Start, które realizuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych.



Burmistrz Kazimierz Dąbrowski

W Miejskim Przedszkolu nr 6 już zostały zatrudnione Ukrainki z uprawnieniami do opieki nad dziećmi, a dla dzieci będzie utworzona nowa grupa. Będą też przyjęcia ukraińskich dzieci do żłobka, już można składać podania. Dzieci w wieku szkolnym dołączają do poszczególnych klas. Mają zapewnioną komunikację w języku rosyjskim.

Można powiedzieć, że Zambrów wypracował systemowo wzorcową pomoc dla uchodźców.

Darowizny na pomoc uchodźcom z Ukrainy można wpłacać na specjalnie wydzielone konto Urzędu Miasta Zambrów: 67 8775 0009 0010 0101 0201 0732.

Muzeum Sprzętu Rolniczego w Wojewodzinie

Mało kto wie, że przy Zespole Szkół w Wojewodzinie od 24 lat w Muzeum Sprzętu Rolniczego obejrzeć można wiele dawnych maszyn rolniczych. Wśród nich silniki stacjonarne z 1935 r. i z 1939 r., pług dwuskibowy konny z 1935 r., kierat z 1925 r., bronę sprężynową z 1960 r., grabie konne z 1971 r., kopaczkę gwiazdową z 1960 r., sieczkarnię toporową z 1930 r., targankę z 1938 r., młoc-karnię szerokomłotną z 1962 r., kultywator konny z 1960 r., pług ramowy konny z 1955 r., obsypnik konny z 1953 r., drewniane brony podlaskie i wiele innych.

Większość eksponatów (niektórym przydałaby się konserwacja) stanowi ekspozycję plenerową na przyszkolnym placu. W Muzeum Wsi Polskiej w budynku prezentowane są natomiast sprzęty codziennego użytku (pochodzące z 1880 roku stanowisko tkackie, żarna do mielenia zboża, stare naczynia, pled utkany w 1909 r., kosz wiklinowy, maszyna do szy-



Żniwiarka konna, która kosiła zboże i układała je w snopy. Trzeba je było ręcznie wiązać powrótami (garścią skoszonego zboża)

cia, model wozu drabiniastego, magiel i inne).

Po wcześniejszym zaanonsowaniu (tel. 86 272 22 31) zwiedzania (bezpłatne), można uzyskać fachowe informacje o ich budowie, zasadzie działania, historii użytko-

wania i wartości w czasie nabycia. To niewątpliwie ciekawa propozycja na wycieczkę uczniów szkół miejskich.

Muzeum powstało w 1998 roku z inicjatywy nauczycieli i uczniów szkoły.

Ryś zagryzł łanię



Łania, leczona po wypadku drogowym w Ośrodku Rehabilitacji Zwierząt Biebrzańskiego Parku Narodowego w Grzędach, została zagryziona. „Ryś, niestety, zrobił to, do czego stworzyła go natura”, mówi kierownik Ośrodka Dawid Wójcik.

Możesz otrzymać pomoc i być pomocny!

Centrum Wolontariatu „Młodzi dla Grajewa” rozpoczęło działalność 2 października 2021 r. W grudniu Oskar Parchucik, Weronika Łojewska, Natalia Wierzbicka i Wiktoria Adasiewicz zostali nagrodzeni w konkursie Wolontariusz Roku Korpusu Solidarności. Dziś skupia już 25 wolontariuszy. Biuro „Młodych dla Grajewa” znajduje się przy ul. Piłsudskiego 7 i czynne jest w każdą środę w godz. 16.30 – 17.30. Każdy, bez względu na wiek, płeć, filozofię życiową, wykształcenie może zapukać po pomoc. Można też zgłosić się do pomocy, jako wolontariusz.

Brakuje im tylko korony miss?



Kinga Cicha z Nowej Rudy i Wiktoria Bajno z Kolna. Fot. Paweł Wądołowski

Wiktoria Bajno z Kolna i Kinga Cicha z Nowej Rudy (gm. Turośl) są wśród 19 finalistek konkursu Miss Nastolatek Ziemi Łomżyńskiej 2022.

Wiktoria (18 lat) jest uczennicą I Liceum Ogólnokształcącego w Kolnie. Jej pasją są książki, taniec oraz sport. Najbardziej interesuje ją kryminalistyka i medycyna, z czym wiąże swoją przyszłość. Lubi gotować. W życiu najważniejsza jest dla niej rodzina. Największym autorytetem jest mama, dzięki któ-

rej wie, że należy uparcie dążyć do celu, być szczerą i nigdy się nie poddawać. W drugim człowieku najbardziej ceni szczerą, wrażliwość oraz bycie sobą. W przyszłości Wiktoria chciałaby podróżować oraz pomagać innym, pracując w policji.

Kinga (21 lat) jest kursantką w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Marianowie. Pracuje jako kelnerka na Mazurach. Kocha zwierzęta i nie potrafi przejść koło nich bezinteresow-

nie. Fascynuje ją sztuka tatuażu oraz motoryzacja, co zawdzięcza starszemu bratu. Największym autorytetem dla niej jest mama, która nie poddawała się przeciwnościom losu i nauczyła ją, że należy próbować doświadczać nowego. W przyszłości Kinga chciałaby być barmanką.

Inicjatorką i organizatorką konkursów Miss Ziemi Łomżyńskiej i Miss Nastolatek Ziemi Łomżyńskiej jest Anna Kurządkowska-Kosińska.

Kolno dla uchodźców



W Kolnie jest około 30 osób uchodźców z Ukrainy.

„Udzielana jest im pomoc w zakwaterowaniu, wyżywieniu, opiece społecznej, edukacji, zatrudnieniu, opiece medycznej, w tym psychologicznej. Rodzaj, forma i rozmiar pomocy uzależnione będą od tego, czy uchodźcy z Ukrainy zdecydują się pozostać w Kolnie na stałe, czy będzie to pobyt czasowy. Do oddziałów przedszkolnych uczęszcza obecnie kilkoro dzieci z Ukrainy. Starsze dzieci uczestniczą w zajęciach online, prowadzonych przez nauczycieli ukraińskich w Ukrainie”, informuje burmistrz Andrzej Duda.

Punkt informacyjny dla uchodźców znajduje się w Urzędzie Miasta (pok. 112, I piętro, tel. 86 278 94 43).





„Weta” dla zwierząt z Ukrainy

Pierwsza tura karmy dla psów została dostarczona na ukraińską granicę dla zwierzątek. Trafiła do „braci mniejszych”, którzy czekają z właścicielami na przejście granicy, a część darów otrzymały psy stróżujące, służące. Oprócz karmy uczniowie Zespołu Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących w Łomży dostarczyli zwierzętom kocyki, podkłady, miski i miseczki oraz różnego rodzaju przekąski. „Weta” nadal przyjmuje dary dla zwierząt. Zbiórkę koordynuje lekarz weterynarii Ewelina Góralczuk-Dziedzic. Co jest potrzebne? Podkłady do wyścielenia, koce, kojce, karma, przekąski, miski, utensylia (jednorazowe ręczniki, rękawice gumowe), bandaż, gaziki, płyny do dezynfekcji powierzchni.

Co robimy na miejscu? Lek. wet. Ewelina Góralczuk-Dziedzic zapewnia bezpłatną podstawową diagnostykę i leczenie zwierząt przywiezionym przez uchodźców z Ukrainy. Uczniowie organizują domy tymczasowe dla psów i kotów, a Julia Galińska i Michalina Popławska z klasy 3fp dla zwierząt egzotycznych, zajęczaków i gryzoni ze wsparciem Gabinetu Weterynaryjnego „Cztery Łapy”. Szkoła nawiązuje współpracę z podlaskimi fundacjami pomocowymi dla zwierząt w poszukiwaniu dla nich domów adopcyjnych.

Aneta Trzeciak-Kowalczyk
ZSWiO w Łomży

Można zatrudnić Ukraińców przy zbiorach

Oddział Regionalny Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecz-

nego w Białymstoku informuje, że od 24 lutego obowiązują przepisy, które dają rolnikowi możliwość zawierania umowy o pomocy przy zbiorach z obywatelami Ukrainy na wydłużony, niż dotychczas okres, czyli na okres ich legalnego pobytu w Polsce.

Możliwość taka przysługuje obywatelom Ukrainy, którzy wjechali legalnie bezpośrednio z Ukrainy do Polski od 24 lutego 2022 i deklarują chęć pozostania w naszym kraju. Wówczas ich pobyt na terytorium Polski uznaje się za legalny przez 18 miesięcy, licząc od 24 lutego.

Wyjazd obywatela Ukrainy z terytorium Polski na czas powyżej 1 miesiąca pozbawia go uprawnienia do skorzystania z wydłużonego czasu wykonywania umowy o pomocy przy zbiorach.

Emilia Wieliczko
KRUS Białystok

Czytanie to przygoda

IV edycja Międzyszkolnego Turnieju Czytelniczego dla uczniów klas III i IV szkół podstawowych z Łomży i powiatu łomżyńskiego odbyła się w Oddziale dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży. W tym roku młodzież wykazywała się znajomością książek: „Pięcioro dzieci i coś” Edith Nesbit, „Dom pod kasztanami” Heleny Bechlerowej i „Pompon w rodzinie Fisiów” Joanny Olech. W konkursie wzięli

udział reprezentanci Szkoły Podstawowej w Kupiskach oraz Szkoły Podstawowej nr 2, Szkoły Podstawowej nr 5 i Szkoły Podstawowej nr 9 w Łomży. Trzyosobowe drużyny zostały wyłonione w wyniku eliminacji szkolnych. Konkurs składał się z trzech etapów, podczas których uczestnicy odpowiadali na pytania ustne i pisemne oraz formułowali wypowiedzi na podstawie wysłuchanych fragmentów.

Nad przebiegiem konkursu czuwała Komisja w składzie: Joanna Chłudzińska – specjalistka w Dziale Edukacji i Promocji Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży, Małgorzata Wasilewska – bibliotekarka Biblioteki Pedagogicznej w Łomży i Krystian Kosakowski – bibliotekarz Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży.

Laureatami I miejsca zostali uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5: Natalia Jakubowska, Natalia Szmigiel, Szymon Bućkowski pod kierunkiem Marzeny Anny Chętnik; II miejsca – uczniowie Szkoły Podstawowej w Kupiskach: Julia Mieczkowska, Lidia Niksa, Julia Wałkuska pod kierunkiem Doroty Wierzbowskiej; III miejsca – uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2: Zuzanna Kamińska, Viktoria Kharel, Kacper Ulatowski pod kierunkiem Pani Małgorzaty Szymanowskiej.

Renata Igielska
Oddział dla Dzieci MBP
w Łomży

Laury młodych artystek z Grajewa i Drozdowa



Julita Łukowska z Grajewa: II nagroda w ogólnopolskim konkursie Instytutu Lotnictwa

II miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym pt. „Podniebny wernisaż”, ogłoszonym przez Instytut Lotnictwa zajęła Julita Łukowska, uczennica klasy VIII Szkoły Podstawowej nr 1 w Graje-

wie. W nagrodę otrzymała pakiet lotów na symulatorze. Dodatkową nagrodę ufundował jej gabinet Hipodiamed Grajewa.

Wyróżnienie w XVIII Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym



Aleksandra Sielawa z Drozdowa: wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie „Moje spotkania z folklorem”

„Moje spotkanie z folklorem” otrzymała natomiast Aleksandra Sielawa z Drozdowa. Praca jej koleżanki Izabeli Pawlak została zakwalifikowana do wystawy pokon-

kursowej. Na konkurs wpłynęło 1189 prac. Opiekunką Oli i Izy jest Justyna Kyszpín-Żmuda z Koła Plastycznego Świątlicy Wiejskiej w Drozdowie.

Schronisko dla uchodźców

Schronisko Stowarzyszenia Pomocy Bliźniemu Mar-Kot w Kalinowie Czosnowie (gm. Nowe Piekuty) przygotowuje 40-50 miejsc dla uchodźców z Ukrainy. Prosi o pomoc w wyposażeniu w łóżka, kanapy, łóżeczka dla dzieci, meble pokojowe oraz kołdry, poduszki, pościele, ubrania i buty dla dorosłych i dzieci w różnym wieku, kuchenki gazowe, lodówki, pralki, telewizory, radia. Tel. do kierownika Schroniska: 661 993 443.

Zagraniczne praktyki uczniów

88 uczniów Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Ciechanowcu wyjedzie jeszcze w tym roku szkolnym (pierwszy wyjazd w maju) na finansowane przez Unię Europejską bezpłatne staże do Włoch i Hiszpanii. Skorzystają z nich kształcący się w zawodach: technik żywienia i usług gastronomicznych, budownictwa, usług fryzjerskich, poligrafii cyfrowej i grafiki oraz Liceum Ogólnokształcącego z klas o profilach wojskowym, humanistyczno-prawnym, informatycznym, politechnicznym i medycznym.

POWIAT ZAMBROWSKI

100 lat Franciszki Faszczewska



100 lat skończyła Franciszka Faszczewska z Wysokiego Mazowieckiego. Jubilatce życzenia z koszem kwiatów złożyli burmistrz miasta Jarosław Siekierko, zastępca burmistrza Ewa Konarzewska, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Jarosław Kamiński i kierownik KRUS w Wysokiem Mazowieckiem Krzysztof Czajkowski.

Franciszka Faszczewska otrzymała listy gratulacyjne od premiera Mateusza Morawieckiego i wojewody podlaskiego Bohdana Paszowskiego.

Medycy z Ukrainy



Troje lekarzy i dwie pielęgniarki z Ukrainy zgłosili się do pracy w Szpitalu Ogólnym w Wysokiem Mazowieckiem.

20 mieszkań komunalnych

5 mln dotacji otrzymało na budowę nowego bloku komunalnego z 20 mieszkaniami Wysokie Mazowieckie. Budynek stanie przy ulicy Kościelnej.

Konkurs pisanki w Czyżewie

Kluby Seniora i Uniwersytety Trzeciego Wieku z powiatu mogą zgłaszać prace na Powiatowy Konkurs Plastyczny Pisanka Wielkanocna, organizowany przez GOK w Czyżewie do 31 marca.

Norwegia wspiera Ciechanowiec

2,3 mln zł z Funduszy Norweskich otrzymał Ciechanowiec na budowę zakładu produkcji pelletu z biomasy rolnej i leśnej. To 80 proc. kosztów budowy. Gmina dołoży 458 000 zł.

Są takie dni, że... poeta milczeć nie może!

„Są takie dni”, to siódmy tomik poezji Zbigniewa Teofila Jacha z Zambrowa, który zaprezentował go na spotkaniu autorskim w piątek, 18 marca. Zawiera 98 wierszy zgrupowanych w 7 rozdziałach, zatytułowanych dniami tygodnia. Często są poetyckim komentarzem autora na aktualne wydarzenia w kraju: kopertowe wybory, rządowe afery, ustawę TVN, protest kobiet, protest rolników, epidemię, szczepienia. Nawiązują do tytułu, bo ... Były takie dni. Ósmy rozdział pod tytułem „i” prezentuje 70 sentencji.

Ciekawie wydany tomik przez Stowarzyszenie Szansa w Zambrowie wzbogacają ilustracje Ewy i Aliny Denkwicz.

Zbigniew Teofil Jach jest naczelnikiem Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta w Zambrowie. To człowiek wielu talentów, pasji i aktywności. Od lat jest radnym Rady Powiatu w Zambrowie. Miło nam przypomnieć, że przed laty był laureatem Plebiscytu Samorządowców Roku tygodnika „Kontakty”. Interesuje się historią regionalną



Zbigniew Teofil Jach z prezes Teresą Szumowską i sekretarzem Grażyną Bukowską Stowarzyszenia Szansa, wydawcą tomiku

i twórczością ludową (jego biuro w Urzędzie Miasta jest swego rodzaju izbą historyczną), muzyką (śpiewa i gra na gitarze) i poetycko przedstawia świat (pierwszy tomik wydał w 2007 roku i został nagrodzony Złotym Żubrem).

Wieczór poetycki, w czasie którego Jach czytał i komentował swoje wiersze, wzbogacał na-

strojowy recital w wykonaniu duetu muzyków Państwowej Szkoły Muzycznej w Zambrowie Mario-li Zalewskiej i Wiesława Saniewskiego. Spotkanie, które zgromadziło wielu przyjaciół poety z Zambrowa, Łomży i Białegostoku, prowadziła absolwentka zambrowskiej szkoły muzycznej Małgorzata Marczyk.

Kropla Miłosierdzia



Do oddawania krwi w akcji „Kropla Miłosierdzia” zaprasza w niedzielę, 27 marca (godz. 9.00 – 13.00) parafia Trójcy Przenajświętszej w Zambrowie (dom parafialny).

Konkurs wielkanocny

Na konkurs „Najpiękniejszy stół wielkanocny” pod patronatem wójta gminy Zambrów Jarosława Kosa zaprasza Koła Gospodyń Wiejskich, sołectwa i stowarzyszenia Gminne Centrum Kultury i Sportu w Osowcu. Konkurs odbędzie się w sobotę, 2 kwietnia (godz. 10.00 – 14.00), w świetlicy w Ładach Polnych.

Bójka z dźgnięciem

Trzech mieszkańców powiatu zambrowskiego (wśród nich nieletni) wdało się w bójkę z kierowcą, odpoczywającym na MOP w Szumowie. W pewnej chwili małolat wyciągnął nóż i ugodził nim przeciwnika. Na szczęście, rana nie zagraża jego życiu. Sprawę prowadzi Prokuratura Rejonowa w Zambrowie.

Przeklęty garnek

1.

Piękny letni poranek. Błękitne niebo. Słońce wyszło, jakby tylko po to, by go pożegnać...

Zmarł w samotności. Po cichu. We własnym łóżku. Teraz niosą go w dębowej trumnie, polakierowanej na wysoki połysk, a słoneczne promienie, odbijają się w niej, jak w lustrze. Ostatnia droga. Już daleko. Piękny, uroczysty pogrzeb. Antoni Czykałow.

Na pogrzeb przyszło dużo ludzi: rodzina, koledzy z pracy, sąsiedzi. Nigdy nie było ich przy nim. Dla kolegów: był taki, co nikomu nie wadził, nie wychylał się, nie mówił zbyt dużo, zamknięty w sobie. Dla sąsiadów: żył taki, co nie wtrącał się w cudze sprawy, cichy, spokojny, nie robił awantur. A dla rodziny?

– Przeżył piekło na ziemi – mówi Bolesław, młodszy brat Antoniego, a po policzkach płyną łzy.

2.

Był rok 1940. Wrzesień.

– Pani Czykałow, ma pani pół godziny na przygotowanie rodziny do podróży – powiedział oficer Armii Czerwonej, trzymając w rękach wycelowany w matkę karabin.

– Ja miałem wtedy jedenaście lat i szczerze mówiąc niewiele pamiętam. Pamiętam, że tego dnia matka piekła chleb z duszą i że on tak pięknie pachniał. Nigdy więcej nie jadłem takiego chleba... – wspomina Bogusław, spoglądając w okno.

Później przyszli żołnierze i zaprowadzili Czykałow z dziećmi na stację kolejową. Dopilnowali, aby wsiedli do pociągu towarowego, takiego jakim zwykle przewożono bydło. Nikt nie wiedział dokąd jedzie ten pociąg. Jechał trzy dni bez żadnego przystanku. Przez te trzy dni ludzie umierali z zimna, głodu i pragnienia. Nagle pociąg się zatrzymał. Żołnierze przynieśli trochę sucharów i wiadro zimnej wody. Wiadro śmierdząło naftą. Ci, którzy pili tę wodę, nie wysiedli już z tego pociągu. Ci, którzy nie pili, aby ukoić pragnienie zlizywali szron ze ścian wagonu. Wzmagali się smród trupów.

– Więcej przystanków nie było. Pociąg jechał jeszcze sześć dni. W końcu zatrzymał się w lesie. Wy-

siedliśmy. Żołnierze prowadzili nas przez las około sześciu godzin.

– Pani Czykałow, to jest od teraz wasz dom – powiedział do matki jeden z żołnierzy. Matka padła na kolana przed tym barakiem i tak przeraźliwie wyła. Nigdy tego nie zapomnę – powrót w przeszłość sprawia Bogusławowi ból, łzy strumieniami płyną mu po twarzy.

3.

Żołnierze odeszli, a Czykałowie zostali w środku lasu, w dwudziestostopniowym mrozie, bez jedzenia. Dach baraku, przed którym stali, był dziurawy, drzwi leżały na śniegu, a ściany rozwalaly się ze starości.

Ojciec i Antoni zajęli się łataniem dziur w dachu i wstawianiem drzwi. Już po zmroku Antoni wziął jeden z naszyjników matki i poszedł kupić coś do zjedzenia, a ojciec zajął się naprawą uszkodzonych mebli.

Było już późno, kiedy wrócił Antoni. Nie przyszedł sam. Przyszła z nim kobieta. Była trzynastolatka starsza od Antoniego i miała piękne imię, Michalina. Przynieśli jedzenie i mleko.

4.

– Michalina przychodziła codziennie. Przynosiła jedzenie, zabierała błyskotki matki i godzinami przesiadywała z Antonim.

Pamiętam kłótnie ojca z Antonim. Ojciec zabraniał mu się z nią spotykać. Nienawidził jej, bo była Rosjanką, a Rosjanie zabrali nam wszystko, co mieliśmy. Antoni zawsze jej bronił, mówił, że nie wszyscy Rosjanie są źli, że ona jest dobra, że nam pomaga. Tak było codziennie.

W 1945 roku, kiedy skończyła się już wojna, trzy nasze siostrzyczki zachorowały na gruźlicę. Michalina robiła lekarstwa z ziół i pomagała matce opiekować się chorymi – Bogusław spuścił głowę, zapłakał, głos mu drżał.

Wszystkie zmarły. I Kasia, i Hania, i Lucynka. Wszystkie. Jedna po drugiej. Nic nie dało się zrobić. Matka zdziwaczała, a ojciec obwiniał Michalinę o śmierć córek. Wykrzykiwał, że jest wiedź-

mą, że potruła dziewczynki tymi ziołami. Nienawidził jej jeszcze bardziej.

– Po pogrzebie Michalina przestała przychodzić. Antoni sam przynosił od niej jedzenie. Wiedziała, że ojciec obwinia ją o śmierć córek i chyba nie chciała wchodzić mu w drogę. Przecież to nie jej wina. Chciała dobrze. Mimo wszystko nam pomagała. Pomarliśmy bez niej z głodu. To była dobra kobieta – mówi pewny swe go Bogusław.

5.

Antoni przestał sypiać w domu. Rano przynosił jedzenie i siedł z powrotem do Michaliny. Matka płakała, kiedy wychodził. Mówił, że nie wróci, dopóki ojciec nie przestanie nękać Michalinę.

– W 1950 roku dostaliśmy pozwolenie na powrót do Polski. Niestety, nie mieliśmy już ani pieniędzy, ani błyskotek matki. Przecież przez dziesięć lat płaciliśmy Michalinie za jedzenie. Nie mieliśmy za co wrócić, a Michalina miała cały garnek złota. Słyszałem, jak rodzice o tym szeptali. Pamiętam ten dzień bardzo dokładnie. Jakby to zdarzyło się wczoraj. Antoni przyniósł rano jedzenie. Ojciec po raz pierwszy od pięciu lat odezwał się do niego. To, co powiedział było obrzydliwe i okrutne: „Dostaliśmy pozwolenie na powrót do kraju, ale nie mamy za co wrócić. Zabij ją! Mieszka sama, na odludziu! Ufa ci! To nie będzie trudne! Nikt się nie dowie! Zabierz pieniądze i złoto! Wróćmy do Polski, do domu i o wszystkim zapomnisz!”. „Nigdy!”, wrzasnął Antoni i wybiegł na podwórkę: „Kocham ją i chcę się z nią ożenić!”

Antoni przyszedł tego dnia jeszcze raz, już po zmroku. Wszedł do domu bez słowa. Podszedł do stołu. Rzucił garść monet. Miał już odchodzić, ale odwrócił się i opanowanym głosem powiedział: „To na powrót do Polski. Powodzenia”.

Chwycił za kłamkę. Wtedy odezwał się ojciec: „Przeklinam cię i nie chcę cię więcej widzieć!”.

Antoni wyszedł bez słowa.

– Wtedy widziałem go po raz ostatni. Całą noc płakałem. My-

ślałem o tym przeklętym garnku. Przez niego straciłem brata. Nie wiedziałem, co robić. Wracać do Polski z rodzicami, czy zostać tu, na Syberii z Antonim i Michaliną. Żyć w bogactwie, bo przejąłbym majątek ojca, czy zgodnie z sumieniem, ale biednie. Wybrałem majątek – wyjawia Bogusław.

6.

Antoni został na Syberii. Ożenił się z Michaliną. Starali się o pozwolenie na powrót. Długo to trwało. Były problemy. Michalina była rodowitą Rosjanką. Nie chcieli jej puścić. W końcu dostali to pozwolenie. Do Polski wrócili latem 1955 roku. Zamieszkali w rodzinnej wsi Antoniego. W małej chatce, jakieś sto metrów od posiadłości jego rodziców.

– Widywałem go codziennie. Nigdy nie miałem odwagi, by się do niego odezwać, przeprosić. Był dla mnie jak cień, mijał mnie bez słowa. Wiedziałem, dlaczego. Ojciec go przeklął i ja także. Nie miał we mnie oparcia. Wybrałem przecież majątek. Przeklęty garnek! – przerywa Bogusław.

Antoni pracował w Straży Pożarnej. Był komendantem. Wielokrotnie odznaczonym. Pisano o tym w gazecie. Michalina zajmowała się domem. Była dobrą, kochającą żoną. Nie mieli dzieci. Byli sami. Nikt ich nie odwiedzał. Gdy zmarła Michalina, nikt nie przyszedł na pogrzeb. Pochował ją sam.

– Nikt jej nie podziękował za to, że wykarmiła nas na Syberii. Mogłem przecież pójść i podziękować. Jedno słowo. Nie miałem odwagi. Przeklęty garnek! – po policzkach Bogusława znowu popłynęły łzy.

Antoni zdziwaczał po śmierci Michaliny. Godzinami przesadywał na ławeczce przed domem. Z nikim nie rozmawiał. Miał przecież tylko ją. I tak przez siedem lat.

– Zmarł w samotności. Po ciuchtku. We własnym łóżku. Zasnął na zawsze. Razem z nim przepadł przeklęty garnek. Kto go znajdzie, będzie przeklęty! – kończy historię Bogusław. Podpala papierosa. Odetchnął z ulgą.

ANDRZEJ KOZIARA

1.

W piątej klasie Liceum Pedagogicznego w Łomży dziewczyny mówiły tylko o studniówce. Fryzury, sukienki, pantofle.

Teresa była przerażona, bo dziewczyny opowiadały o swoich chłopakach, a ona choć mieszkała w internacie, w którym w soboty odbywały się tańce przy adaptacji, z nieśmiałości siedziała kamieniem w swoim pokoju. Wakacje spędzała w rodzinnej wsi. Nie знаła żadnego chłopca. Z daleka tylko obserwowała szkolnych kolegów. Podobali się jej ci z miasta. Byli modnie ubrani w dzinsy z Pewexu, przystojni, obcy, wygadani. Ale oni, podobnie jak koleżanki, nie zwracali na nią uwagi. Czula się drzucona. Na przerwach przemyciała pod ścianami uważając, żeby nikomu nie wchodzić w drogę. A studniówka nadchodziła...

2.

Gdy po zajęciach w szkole ćwiczeń Teresa wracała któregoś popołudnia do internatu, podszedł do niej wysoki, szczupły chłopak z długimi włosami i rzadką bródką.

„Cześć, jestem Zdzisiek z drzewnej”, przedstawił się.

Chwilę milczeli, a potem powiedział: „Chciałbym, żebyś mnie zaprosiła na studniówkę!”.

„Skąd on wie, że nie mam z kim pójść”, poczuła się jak przyłapaną na oszustwie. „Wiem, że nie masz nikogo, a mnie bardzo zależy, żeby być na studniówce!”, naciskał, widząc jej wahanie.

No tak, wszystko jasne. To nie o nią chodzi, tylko o to, żeby wejść na studniówkę. „Jak chcesz koniecznie wejść na naszą studniówkę, to ci to ułatwię”, hardo podniosła głowę, ratując resztki godności.

„Zgadzasz się? To chodźmy do Janki!”, ucieszył się Zdzisiek.

Janka była gospodynią klasy. To jej każda dziewczyna i każdy chłopak, którzy chcieli zaprosić na studniówkę kogoś spoza szkoły, musieli przedstawiać osobę zaproszoną.

„Zapraszasz go? Dobrze, tylko musisz ostrzyć włosy i ogolić się!”, Janka uśmiechnęła się do Zdzisika.

Teresa zostawiła Zdzisika z Janką i uciekła. Koleżankom z pokoju w internacie nie pisała słowa, że ma chłopaka na studniówkę...



Fot. pixabay

Chłopak na studniówkę

3.

Zdzisiek nie odezwał się aż do studniówki. Nie zauważyła go, idąc na salę gimnastyczną. Weszła sama. On już tam był. Stał w grupie chłopaków, którzy otaczali Bożenę.

Bożena uchodziła za najładniejszą nie tylko w klasie, ale i w całej szkole. W „Pedałach” dziewczęta wtedy musiały chodzić w „fartuchach”, czyli nakładanych na sukienki wdziankach z czarnej atłasowej podszewki, obowiązkowo ozdobionych białymi kołnierzykami. Fartuch Bożeny był zawsze bardzo krótki i bez kołnierzyka. Widać było spod niego elegancką wąską minispódniczkę oraz wydekoltowaną bluzkę, odsłaniającą dużo, bardzo dużo... Tak się przynajmniej wtedy wydawało Teresie.

Bożena przychodziła na lekcje nie tylko w mini i z dużym dekoltem, także z rzęsami grubo wymalowanymi tuszem. Teresie, pochodzącej ze wsi pod Zbójną, do której nie dojeżdżał autobus i nie dochodziła elektryczność, wydawała się istotą z niedostępnego dla niej, lepszego świata. Bożena nie zauważała tego. Nie zauważała w ogóle Teresy, klasowej szarej myszki.

Zdzisiek był w ciemnym garniturze, w krawacie, ogolony, z przyściętymi modnie włosami. Wydał się jej tym razem bardzo przystojny. Chciała zawrócić i uciec. Ale w tym momencie na salę weszli dyrektor i nauczyciele. Zaczęła grać orkiestra. Bal się zaczął...

Zdzisiek rozejrzał się po sali, zobaczył Teresę pod ścianą, podszedł do niej. Zaczęli tańczyć. Teresa błagała w duchu Boga, by mu-

zyka nie przeszła na szybkie tempo. Wtedy by się wydało, że nie potrafi tańczyć. Zdzisiekowi było to obojętne i tak nie patrzył na nią tylko szukał wzrokiem Bożeny... Teresa miała nogi jak z ołowiu.

„Co jest z tobą?”, popatrzył na nią w końcu.

Zaczerwieniła się jak burak. Już wszyscy wiedzą...

„Wiesz co, chodźmy do bufetu”, zaproponował Zdzisiek.

Poszli do szkolnej szatni w piwnicy, gdzie na rozstawionych stołach stały zakąski i napoje. Przy stołach siedziały dziewczyny, które przyszły na studniówkę same i nie miały z kim tańczyć. Widok Teresy z chłopakiem wzbudził prawdziwą sensację. Dziwnie na nią patrzyły. Zdzisiek ulotnił się z „bufetu” bez słowa.

„To ten chłopak, co szaleje za Bożeną. Opowiadała o nim. Mówi, że jest nachalny, a poza tym, ma głupie imię, Zdzisiek. Poderwał ciebie, żeby zrobić jej na złość i dostać się na studniówkę, jak nie chciała go zaprosić”, uświadomiły ją.

Nie wiedziała, co ze sobą zrobić. Był środek nocy z soboty na niedzielę. Internat był zamknięty do rana. Zaszyła się w najdalszy kąt szatni. Widziała grupy podnieconych chłopaków, pijących wódkę wprost z butelek. Byli wśród nich też dziewczyny. Zobaczyła Bożenę ze Zdzisikiem. Byli podpiści. Bożena miała rozmazany tusz pod oczami. Zdzisiek obejmował ją wpół, coś tłumaczył...

4.

„Tyle razy wam mówiłam, żebyście się szanowały. Wstydu

nie macie. Taki skandal!”, gromiła dziewczyny w poniedziałek po studniówce wychowawczynie.

Jak się okazało, nad ranem przed szkołą doszło do bójki. Gdy pijany Zdzisiek wychodził ze studniówki z Bożeną, zaatakował ich chłopak Bożeny. Popłynęła krew...

Bożena nigdy nie pokazała się już w szkole. Na maturę i tak szans nie miała, była słabą uczennicą.

Teresa po maturze dostała przydział pracy w wiejskiej szkole niedaleko rodzinnej wsi. Tam poznała Tadeka i wyszła za niego. Tadek dostał gospodarkę po rodzicach. Zbudowali nowy dom, oborę. Wychowali czworo dzieci. Dziś gospodarkę prowadzi ich syn. Tadek już nie żyje. Teresa od dawna na emeryturze mieszka w Łomży.

Któregoś dnia w kolejce do lekarza zobaczyła tęgą kobietę, jaskrawo wymalowaną, z grubą warstwą tuszu na rzęsach. To była Bożena, stara i niedoświadczona! Jak w czasach szkolnych, nie zauważyła Teresy. Teresa obserwowała ją ze swojego kąta. Bożena wydała jej się zwyczajna, nawet pospolita.

W pewnym momencie ktoś do Bożeny podszedł. Stary, przygarbiony człowiek o lasce. To był Zdzisiek. Prawdopodobnie mąż Bożeny, wywnioskowała ze swoich obserwacji. Nawet na nią nie spojrzał.

Zamknęła oczy, pod powiekami poczuła łzy. Płakała na wspomnienie młodości i swojej studniówki, która przyniosła upokorzenie, a powinna przynieść radość.

ANNA PILECKA

Trucizna w hostii proboszcza Kuczyna, mord na rodzinie rządcy w Porytem Jabłoni

Zemsta

Zatruta hostia

Ciszę kościoła Zmartwychwstania Pańskiego w Kuczynie wypełniły w marcu 1932 r. słowa modlitwy proboszcza ks. Tomasza Kuleszy: „Ecce Agnus Dei, ecce qui tollit peccata mundi. Beati qui ad caenam Agni vocati sunt” (Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata. Błogosławieni, którzy zostali wezwani na ucztę Baranka; wówczas odprawiano Mszę świętą w języku łacińskim).

Ludzie klęczeli i trwali w modlitewnym skupieniu. Jedni w pokorze pochylali głowy i szeptały modlitwę. Inni wpatrywali się w ołtarz, przed którym odwrócony do nich plecami kapłan pochylał się nad hostią i modlił: „Domine, non sum dignus ut intres sub tectum meum...” (Panie, nie jestem godzien, abyś przyszedł do mnie...).

Po modlitwie, ksiądz spożył hostię. Chwilę później odwrócił się do wiernych z kielichem komunikantów. Ludzie wolno wychodzili z ławek, zbliżali się do ołtarza, aby przyjąć komunię świętą.

Nagle kapłan poczuł ostre pieczenie w przelyku i żołądku. Ciemność w oczach... Omal nie upadł przy ołtarzu!

Po kościele rozszedł się szmer przerażenia. Kościelny i parafianin, kto był bliżej ołtarza, szybko podeszli do proboszcza. Prawie nieprzytomnego wyprowadzili do zakrystii. Ktoś wezwał lekarza. Przybyły doktor zdecydował o płukaniu żołądka. Materiał dość szybko został przewieziony do analizy. Badania wykazały obecność w żołądku proboszcza strychniny! To silna trucizna. Przed wojną używano jej jako trutki na szczury. Była powszechnie dostępna.

Nie ulegało wątpliwości, że ksiądz został zatruty. Kto mógł to uczynić? Odpowiedzi na to pytanie zaczęła szukać policja. Okazało się, że ks. Kulesza za niesumienne wypełnianie obowiązków



Fot. pixabay

zwołał organistę Władysława Gołębiowskiego.

Były organista postanowił zemścić się na proboszczu. Potajemnie dostał się do tabernakulum i do komunikantów nasypał strychniny!

„Gołębiowski został aresztowany i przekazany władzom sądowym”, informowała ówczesna prasa.

Ks. Tomasz Kulesza wrócił do zdrowia. Oprócz posługi w parafii był prezesem Rady Nadzorczej Spółdzielczego Banku Ciechanowieckiego.

Zamordowana rodzina

Trzech bandytów z bronią wtargnęło wieczorem 29 stycznia 1929 r. do mieszkania Mieczysława Świerzyńskiego, rządcy majątku Poryte Jabłoń, należącego do hrabiego Aleksandra Dzieduszyckiego.

Świerzyńskiego nie było, ale napastnicy zamordowali jego żonę Zofię (lat 33), córkę Krystynę (lat 5), służącą Władysławę Zienkiewicz (lat 32) i ciężko ranili córkę Hanię (lat 4). Zastrzelili też mechanika Pawła Małysza, który

był w kancelarii obok mieszkania i prawdopodobnie po usłyszeniu strzałów spieszył z pomocą.

Do domu rządcy pobiegła natychmiast dziedziczka Grażyna Dzieduszycka. Zostawiła dwoje swoich dzieci, Maurycego (lat 4) i Teresę (lat 2). Była w ciąży. Z mieszkania zabrała ranną Hanię i biegła z nią do dworu. Do niej też strzelał któryś z morderców. Uratowała Hanię.

Wezwana policja z Łomży stwierdziła, że nie był to napad rabunkowy: bandyci nic z domu nie zabrali.

„Ślady krwi w pokoju i kuchni świadczą, że Świerzyńska stoczyła walkę z mordercami”, opisywała prasa.

Napad był zemstą robotnika folwarcznego Jana Nowickiego.

Nowicki wcześniej pracował jako drwal w nadleśnictwie w Supraślu. W majątku w Porytem Jabłoni został przyjęty do pracy w lipcu 1928 r. Za niesumienne wykonywanie obowiązków i różne występki rządcą Świerzyński zwolnił go z pracy. Nowicki groził mu zemstą.

W przeddzień mordu widziany był w Zambrowie. Następnego dnia w majątku w Porytem. Do zbrodni namówił kolegów i z nimi napadł na rodzinę rządcy. Po napadzie Nowicki pobiegł do zabudowań folwarcznych. U Uklińskich zostawił swój pokrwawiony kożuch, przebrał się w jesionkę i uciekł.

Przybyła do Porytego policja z Łomży zatrzymała stróża majątku Konstantego Gołaszewskiego, zwolnionego robotnika Józefa Dziekońskiego i jego kolegę Józefa Gutowskiego z Zambrowa. Nowicki się ukrywał.

Nie udało się ustalić, kiedy został osądzony. Według ówczesnego kodeksu groziła mu kara śmierci lub dożywotnie więzienie.

MARIA TOCKA

(O ciekawych wydarzeniach z międzywojennej Łomży i regionu, bohaterach, romansach, procesach, konfliktach, można przeczytać w książce „Łomżyńskie historie prawdziwe. Ludzie, miejsca, zdarzenia”, wydanej przez „Kontakty”. Do nabycia w redakcji: Łomża, al. Legionów 7, tel. 86 216 42 43).

Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!
Bez dodatku
za ekspres!
Nadaj ogłoszenie
w „Kontaktach”
w środę do godz. 12.00
Ukaże się już
w czwartek rano!

BUDOWNICTWO

PRODUCENT SIATKI OGRODZENIOWEJ.

Bramy, słupki,
PANELE OGRODZENIOWE.
86/216 22 27, 604 231 333
www.siatki-stal.pl

(fak.0031/2022-o-i)

NIERUCHOMOŚCI

Mieszkanie, 90 m², Łomża,
ul. Dworna. Tel. 502 – 347 – 537

(p-001476-o)

Z powodu choroby zamienię M-3,
IV piętro, ul. Dmowskiego, Łomża,
na M-4 parter. Tel. 603 – 446 – 934

(fak/sms)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce „Oddam”
zamieszczamy bezpłatnie.

Treść można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl
lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

PRZYJMĘ

Ogłoszenia w rubryce „Przyjmę”
zamieszczamy bezpłatnie.

Treść można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl
lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

ROLNICTWO

Rzeźnia kupi bydło pourazowe
do uboju z konieczności.
Tel. 511 – 075 – 866 lub
662 – 396 – 670

(fak.0032/2022-o)

Kupię ziemię rolną, łąkę, las,
grunt po wyciętym lesie,
nieużytki, obojętnie gdzie
położone i obojętnie jaka ilość.
Płacę od 10 tys. zł do 100 tys. zł
za 1 ha. Tel. 737 – 164 – 200

(fak/sms)

Kupię las iglasty lub liściasty
z gruntem lub tylko drzewo
z lasu. Płatność gotówką.
Tel. 500 – 722 – 472

(fak/sms)

Kupię każdy ciągnik, może być
do remontu, bez dokumentów
i te w bardzo dobrym stanie.
Tel. 506 – 260 – 749

(fak/sms)

Zakupię każdy stan, całe
i uszkodzone prasy belujące
Sipma, Warfama, Metal Fach itd.
Dzwoń. Tel. 660 – 795 – 977

(fak/sms)

Zakupię ciągniki, każdy model,
rok, stan, całe i uszkodzone.
Ursus, Massey Ferguson, John
Deere, Same Lamborghini,
Deutz, Polmot, Farmer, Pronar,
MTZ Belarus, Kioti, Kubota, New
Holland, Ford, Fiat, Zetor,
Landini, Valtra, Valmet, Farmtrac,
Foton, Case, Renault, Władimirec
itd. Dzwoń. Tel. 660 – 795 – 977

(fak/sms)

TRANSPORT

Belgia, Niemcy, Holandia,
soboty, niedziele, poniedziałki,
środy, czwartki
– klimatyzacja, DVD,
85 747 – 00 – 01, 602 – 664 – 771

(fak.0046/2021-o-i)

Frankfurt n/Menem i okolice

– soboty, środy,

85 747 – 43 – 63, 602 – 681 – 677

(fak.0071/2021-o-i)

Wójt Gminy Radziłów

informuje, iż w siedzibie Urzędu
Gminy został podany do publicz-
nej wiadomości poprzez wywie-
szenie na tablicy ogłoszeń wykaz
nieruchomości komunalnych prze-
znaczonych do: **zbycia**: działka nr
133/1 w miejscowości Klimaszew-
nica, **wydzierżawienia**: – części
działki nr 1 w Mikutach – działka
nr 61/2 w Okrasinie.

Wójt Gminy
Krzysztof Milewski



**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**
Automatyka do bram
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY**

86-225-23-11 85-733-60-26
29-642-34-61 87-735-13-65
83-411-91-50 512-853-323
www.konstal-garaze.pl



**GARAŻE
WZMOCNIONE**

Tygodnik **KONTAKTY**
to wydatek na prasę
raz w tygodniu
i wiesz wszystko
o regionie

plus kolorowy
magazyn
telewizyjny
w prenumeracie



wersja cyfrowa
dostępna na:

www.kontakty-tygodnik.com.pl



Chcesz zamieścić ogłoszenie lub reklamę w „Kontaktach”?

Zadzwoń, napisz

nasi przedstawiciele pomogą, doradzą:

tel. 86 216 42 43, fax. 86 216 57 11

kom. 506 448 884

redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Wszystkie ogłoszenia i reklamy
zamieszczamy bez dodatkowej opłaty
na naszej stronie

www.kontakty-tygodnik.com.pl



KOMUNIKAT

Burmistrz Miasta Zambrów

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sier-
pnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2021 r.
poz. 1899 z późn. zm.), podaje do publicznej wiadomości, że
na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Zambrów przy ul. Fa-
brycznej 3 wywieszony został na okres 21 dni (od 24 marca
2022 roku do 14 kwietnia 2022 roku) wykaz nieruchomości
przeznaczonej do oddania w najem:

1. Pawilon handlowy typu lekkiego nr 4 o powierzchni użyt-
kowej 22,70 m² przy ulicy Wyszyńskiego 14 w Zambro-
wie przeznaczony do najmu pod usługi z zakresu handlu
na czas nieoznaczony lub na cele magazynowe na czas
oznaczony nie dłuższy niż 3 lata.

Ogłoszenie w gazecie
żyje dzień.

Ogłoszenie w tygodniku
KONTAKTY
żyje tydzień

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE MOTORYZACYJNE

Sprzedam Mercedes, (2007), 2.2 diesel, stan bardzo dobry, cena 32 000 zł do uzgodnienia, tel. 503 – 862 – 612

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Golf V, (2005), 1.9 tdi, 130 KM, diesel, auto w ciągłym użytku, blacharsko do lekkich poprawek, cena 7 000 zł do negocjacji, tel. 519 – 761 – 323

(o/b)

Sprzedam Skoda Octavia 1 Tour, (2007), diesel, auto na bieżąco serwisowane, ważne ubezpieczenie, cena 6 900 zł do negocjacji, tel. 697 – 567 – 642

(o/b)

Sprzedam Toyota Verso, (2010), diesel, opony na gwarancji, stan idealny, przebieg 198 000 km, cena 27 000 zł, tel. 513 – 771 – 544

(o/b)

Sprzedam Toyota Corolla, (2003), diesel, cena 7 300 zł, tel. 570 – 813 – 810

(o/b)

Sprzedam Audi A6 C5, (2002), diesel, stan dobry, do poprawek blacharsko-lakierniczych, cena 6 500 zł, tel. 883 – 572 – 636

(o/b)

Sprzedam Renault Megane II, (2008), LPG, auto w pełni sprawne, normalne ślady użytkowania, opony wielosezonowe, przebieg 296 000 km, cena 10 000 zł do negocjacji, tel. 785 – 638 – 176

(o/b)

Sprzedam Audi A3 8P, (2007), diesel, 170 KM, przebieg 150 000 km, kolor biały, cena 17 200 zł do negocjacji, tel. 500 – 531 – 371

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Passat, 2.0 TDI, 170 KM, pierwszy właściciel, salon Polska, stan idealny, cena 39 900 zł, tel. 507 – 960 – 008

(o/b)

Sprzedam Volvo XC 60, (XII.2016), 2.0 TDI, auto jak nowe, cena 101 000 zł, tel. 507 – 960 – 008

(o/b)

Sprzedam Kia Sportage II, (2006), diesel, radio z nawigacją, klimatyzacja, ubezpieczenie i przegląd do 06.2022 r., cena 13 000 zł do negocjacji, tel. 518 – 603 – 029

(o/b)

Sprzedam Peugeot 206, (2001), 1.1 MPI, benzyna, auto oszczędne i ekonomiczne, aktualne ubezpieczenie i przegląd, klimatyzacja, wspomaganie, cena 3 900 zł do negocjacji, tel. 504 – 688 – 724

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Fox, (2007), LPG, przebieg 207 000 km, nowe opony, niedawno robione hamulce, cena 8 000 zł do negocjacji, tel. 533 – 158 – 549

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Bora, (1999), benzyna, sedan, kolor zielony, normalne ślady użytkowania, 115 KM, cena 4 700 zł, tel. 508 – 599 – 988

(o/b)

Sprzedam Skoda Octavia, (1999), 1.9 TDI, 90 KM, diesel, do małych poprawek lakierniczych, ocynk, OC do sierpnia, przegląd do grudnia 2022 r., cena 4 000 zł, tel. 696 – 251 – 143

(o/b)

Sprzedam Nissan Pixo, (2009), kolor czerwony, stan bardzo dobry, elektryczne szyby, auto bezwypadkowe, garażowane, cena 9 700 zł, tel. 609 – 611 – 438

(o/b)

Sprzedam Skoda Octavia II, (2011), 1.6 TDI, 105 KM, diesel, przebieg 283 000 km, stan bardzo dobry, cena 25 600 zł, tel. 662 – 371 – 990

(o/b)

Sprzedam Honda Civic VII, (2003), auto w dobrym stanie technicznym i wizualnym, zarejestrowane, ubezpieczone, ważne opłaty, klimatyzacja, cena 6 500 zł do negocjacji, tel. 691 – 645 – 754

(o/b)

Sprzedam Kia Rio, (2004), 1.3 benzyna, 82 KM, auto w oryginale, bezwypadkowe, garażowane, stan bardzo dobry, 2 komplety kół, cena 8 000 zł do negocjacji, tel. 500 – 276 – 381

(o/b)

Sprzedam Dodge Caliber, (2009), 2.0 diesel, auto zadbane, elektryczne szyby, wspomaganie, klimatyzacja, diesel, cena 16 900 zł, tel. 609 – 142 – 188

(o/b)

Sprzedam Seat Leon, (2010), 1.2 benzyna, auto użytkowane przez kobietę, wszystkie naprawy robione na bieżąco, kolor biały, cena 15 200 zł, tel. 511 – 105 – 402

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Golf V, (2004), 1.9 tdi, 105 KM, bogate wyposażenie, auto w ciągłym użytku, bez rdzy, ładny środek, cena 13 300 zł do negocjacji, tel. 511 – 086 – 563

(o/b)

Sprzedam Audi A3, (1999), 1.6 benzyna, badania techniczne ważne do września, OC do grudnia, auto w ciągłej eksploatacji, cena 5 500 zł do negocjacji, tel. 517 – 713 – 518

(o/b)

Sprzedam Mitsubishi Outlander II, (2007), przebieg 334 000 km, wymieniony rozrząd, nowe tarcze, klocki, 2 komplety opon, diesel, cena 20 500 zł, tel. 512 – 989 – 349

(o/b)

Sprzedam Saab 9-3, (2007), 1.9 TID, 150 KM, przebieg 283 000 km, bogata wersja wyposażenia, wszystkie naprawy robione na bieżąco, cena 10 000 zł, tel. 728 – 366 – 118

(o/b)

Sprzedam Skoda Octavia II, (2010), 1.4 benzyna, auto zadbane, normalne ślady użytkowania, wszystko sprawne, cena 25 000 zł, tel. 511 – 964 – 539

(o/b)

Kupię Volkswagen Golf II, (1989-1991), zarejestrowany lub na części, każdy stan, tel. 505 – 652 – 231

(o/b)

Sprzedam Toyota Avenis, (2004), klimatyzacja, elektryczne szyby, hak, cena 9 500 zł, tel. 503 – 974 – 093

(o/b)

Sprzedam Honda Civic, (2010), benzyna, salon Polska, bogate wyposażenie, cena 24 500 zł, tel. 606 – 159 – 973

(o/b)

Sprzedam Citroen C4 Picasso, (2007), diesel, auto sprowadzone z Francji w 2019 r., przebieg 206 000 km, cena 13 900 zł do negocjacji, tel. 575 – 665 – 799

(o/b)

Pobierz aplikację mobilną



Najlepsza aplikacja w mieście



KUPON BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DLA ZMOTORYZOWANYCH

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny pojazdu!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres: _____

Tel.: _____

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności motoryzacyjnej.

Czytelny podpis: _____

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE ROLNICZE

- Sprzedam zbiornik do mleka, samomyjący, 2 000 litrów, stan bardzo dobry, cena 11 500 zł do negocjacji, tel. 514 – 996 – 731 (o/b)
- Sprzedam rozrzutnik obornika, 2-osiowy, mało używany, niemalowany, stan bardzo dobry, na resorach, cena 10 550 zł, tel. 784 – 136 – 103 (o/b)
- Sprzedam siano i słomę w kostce, cena 5 zł za kostkę, tel. 503 – 862 – 612 (o/b)
- Sprzedam wialnię fabryczną, zieloną, cena 900 zł do uzgodnienia, tel. 503 – 862 – 612 (o/b)
- Sprzedam opryskiwacz, 400 litrów, cena 400 zł, tel. 503 – 862 – 612 (o/b)
- Sprzedam pługi 2, cena 500 zł do uzgodnienia, tel. 503 – 862 – 612 (o/b)
- Sprzedam siewnik zbożowy Poznaniak, szerokość 2,50 m, cena 2 200 zł, tel. 507 – 607 – 069 (o/b)
- Sprzedam pług Unia Grudziądz 3+1, (2006), elementy robocze w dobrym stanie, cena 7 100 zł do negocjacji, tel. 507 – 530 – 365 (o/b)
- Sprzedam kosiarkę dyskową Lely Splendimo, (2009), 3,20 m, w bardzo dobrym stanie, pracuje cicho, wałek WOM w komplecie, cena 15 300 zł do negocjacji, tel. 512 – 596 – 073 (o/b)
- Sprzedam pługi Unia Grudziądz, 3-skibowe, cena 1 400 zł, tel. 507 – 607 – 069 (o/b)
- Sprzedam rozrzutnik obornika, 1-osiowy, 3,5 tony, stan bardzo dobry, garażowany, wymieniona podłoga i bory, cena 3 900 zł, tel. 727 – 706 – 676 (o/b)
- Sprzedam słomę w belach, cena do uzgodnienia, tel. 502 – 388 – 717 (o/b)
- Sprzedam obornik, cena do uzgodnienia, tel. 502 – 388 – 717 (o/b)
- Sprzedam sadzarkę, cena do uzgodnienia, tel. 502 – 388 – 717 (o/b)
- Sprzedam siewnik Amazone ZA-MI 12-36, pojemność 2 000 kg, w ładnym stanie, wałek w komplecie, cena 8 200 zł, tel. 609 – 372 – 586 (o/b)
- Sprzedam kombajn New Holland 8050, (1987), stan bardzo dobry, 4,50 m heder z wózkiem, kabina, cena 45 000 zł, tel. 512 – 245 – 574 (o/b)
- Sprzedam dojarę, przewodowa, 3-letnia, cena 9 900 zł, tel. 517 – 715 – 348 (o/b)
- Sprzedam owijkę samozaładowczą Awid, (2021), używana 1 sezon, owinęła około 70 bel, pracuje i wygląda jak nowa, cena 27 500 zł, tel. 889 – 062 – 128 (o/b)
- Sprzedam agregat uprawowy Bomet, szerokość 2,40 m, stan idealny, mało używany, cena 3 200 zł do negocjacji, tel. 668 – 146 – 537 (o/b)
- Sprzedam prasę belującą John Deere 575, rotor, noże, owijanie siatką i sznurkiem, centralne smarowanie, cofanie rotora, cena 29 700 zł do negocjacji, tel. 796 – 530 – 023 (o/b)
- Sprzedam siewnik Poznaniak, skrzynia mechaniczna, cena 2 200 zł, tel. 797 – 772 – 197 (o/b)
- Sprzedam zbiornik na mleko, 1 100 litrów, z odzyskiem, cena 5 900 zł, tel. 517 – 715 – 348 (o/b)
- Sprzedam ciągnik Zetor 3320, stan bardzo dobry, pierwszy właściciel, cena 45 000 zł, tel. 507 – 960 – 008 (o/b)
- Sprzedam przyczepę wywrotkę Autosan D-47, trójstronny wywrot, cena 8 400 zł, tel. 507 – 960 – 008 (o/b)
- Sprzedam bronę talerzową Bomet 315, cena 4 500 zł do negocjacji, tel. 798 – 634 – 097 (o/b)
- Sprzedam rozbijak pokosów, cena 550 zł do negocjacji, tel. 692 – 259 – 814 (o/b)
- Sprzedam siewnik do zboża Poznaniak, w bardzo dobrym stanie, cena 2 700 zł, tel. 508 – 599 – 988 (o/b)
- Sprzedam zgrabiarkę Deutz Fahr, tandem, szerokość 3,70 m, cena 6 700 zł, tel. 609 – 611 – 438 (o/b)
- Sprzedam ładowacz Cyklop, wszystko sprawne, w zestawie łyżka i widły, cena 4 700 zł, tel. 517 – 452 – 977 (o/b)
- Sprzedam siewnik Poznaniak, stan dobry, kompletny, zaprawiarka, rolki do drobnego wysiewu, cena 2 600 zł do negocjacji, tel. 508 – 952 – 611 (o/b)
- Sprzedam siewnik do nawozów lejek, stan bardzo dobry, cena 550 zł do negocjacji, tel. 609 – 133 – 380 (o/b)
- Sprzedam kopaczkę do ziemniaków, wszystko sprawne, stan dobry, cena 1 600 zł, tel. 694 – 678 – 638 (o/b)
- Sprzedam pługi zagonowe, 4-skibowe Unia Grudziądz, w bardzo dobrym stanie technicznym i wizualnym, cena 5 500 zł, tel. 513 – 291 – 816 (o/b)
- Sprzedam zgrabiarkę Pottinger, grabi do środka, szerokość 6,80 m do 7,60 m, pracuje bardzo cicho, niespawana, niemalowana, cała w oryginale, cena 38 500 zł do negocjacji, tel. 500 – 874 – 253 (o/b)
- Sprzedam prasę łańcuchową New Holland BR 6090, rotor, noże, owijanie siatką, centralne smarowanie, stan bardzo dobry, cena 67 000 zł do negocjacji, tel. 691 – 846 – 029 (o/b)
- Sprzedam owijkę Metal-Fach, stacjonarna, zawsze garażowana, stan bardzo dobry, cena 3 999 zł, tel. 514 – 010 – 378 (o/b)
- Sprzedam ścinacz zielonek Zamet T635, pierwszy właściciel, garażowany, cena 14 000 zł, tel. 789 – 270 – 031 (o/b)
- Sprzedam zgrabiarkę Kuhn GA 402, gotowa do sezonu, pracuje cicho i bez zarzutu, cena 3 600 zł do negocjacji, tel. 783 – 854 – 272 (o/b)
- Sprzedam kosiarkę dyskową Pottinger Classic 301, czołowa, stan idealny, szerokość 3,20 m, wałek WOM, garażowana, stan idealny, cena 34 900 zł do negocjacji, tel. 512 – 641 – 380 (o/b)
- Sprzedam kombajn zbożowy Bizon Z-056, pierwszy właściciel, w idealnym stanie, garażowany, cały w oryginale, cena 59 000 zł, tel. 789 – 270 – 031 (o/b)
- Sprzedam agregat uprawowy, szerokość 5,50 m, ciągnany, na kołach, grabki równające, hydraulicznie rozkładany, cena 9 500 zł, tel. 503 – 303 – 283 (o/b)
- Sprzedam siewnik, niemiecki, górny i dolny wysiew, w bardzo dobrym stanie, cena 4 500 zł, tel. 572 – 823 – 291 (o/b)
- Sprzedam agregat uprawowy, w dobrym stanie, szerokość robocza 2,80 m, cena 2 800 zł, tel. 668 – 545 – 347 (o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE ROLNICZE

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności rolniczej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.



— NIEZMIENNIE DOBRY —
JUŻ OD 30 LAT



Z PIĄTNICY, NO BO SKĄD.

Twoje

„Kontakty” wprost do domu!

Zaprenumeruj „Kontakty” na pocście albo u listonosza,
a co czwartek otrzymasz je prosto do domu
lub do swojej skrzynki pocztowej!

W prenumeracie taniej (porównaj z ceną w nawiasie):

1 miesiąc 13,00 zł (14,00 zł)
3 miesiące 35,00 zł (45,50 zł)
6 miesięcy 70,00 zł (91,00 zł)
12 miesięcy 135,00 zł (182,00 zł)

Kontakty w prenumeracie zawierają
kolorowy dodatek telewizyjny.

Prenumeratę można zamówić przez
prenumerata.poczta-polska.pl oraz
u listonoszy i w placówkach pocztowych.

W razie potrzeby redakcja służy pomocą,
tel. **86 216 42 43**

lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl



Pobierz **e-kontakty** z www.egazety.pl
i czytaj na komputerze, tablecie lub telefonie.

Zamawiaj więcej płacąc mniej!

teraz pakiety promocyjne

dla wszystkich formatów odbitek

zdjęcia 10x15 już od **0,49 zł**

foto gabs
digital

ŁÓDŹ, STARY RYNEK 16

ŁÓDŹ, DMOWSKIEGO 1B

Kodak Express
Digital Solutions



Chciała „ogolić” golasa



Fot. pixels

Samotny mieszkaniec (47 lat) podłomżyńskiej miejscowości bardzo się ucieszył, gdy na portalu randkowym przeczytał wiadomość od pani, która wyznała mu, że bardzo jej się podoba. Po tak szybkim przełamaniu lodów, przeszli na transmisję wideo. Po krótkiej rozmowie, kobieta zaproponowała, by zobaczyli swoje ciała. Facet w takiej sytuacji nie pęka i po chwili stał przed kamerką na golasa. Wówczas połączenie wideo nagle urwało się. Po kilku minutach otrzymał od „zauroczonej kobiety” widoku pojętnych kształtów wiadomość tekstową, w której zażądała pieniędzy grożąc, że inaczej roześle film do wszystkich jego znajomych za pośrednictwem portali internetowych. Usprawiedliwiała się tym, że zbiera

pieniądze na chore dzieci. Nie wiadomo, na ile chciała „ogolić” z kasy golasa, ponieważ ten gwałtownie oprzytomniał i nie kontynuując negocjacji, zawiadomił policję.

Podobna historia wydarzyła się w połowie stycznia w powiecie kolneńskim. Wówczas kobieta za nieopublikowanie filmiku zażądała od młodego mężczyzny 25 tys. zł. Choć w kolejnej korespondencji schodziła z ceny, przyłapaną na golasa także zamiast przelewu pieniędzy, powiadomił o wszystkim policję.

Gdyby komuś przyszedł do głowy głupi pomysł na łatwe pieniądze metodą „golenia” golaski lub golasa, niech pamięta, że za zmuszanie groźbą do wpłaty pieniędzy za zaniechanie upublicznienia nagrań zdjęć, grozi do 3 lat więzienia!

Szantażował archidiecezję

4 lat więzienia i 10 tys. zł grzywny domaga się prokuratura dla mieszkańca (26 lat) Białegostoku, oskarżonego m.in. o szantażowanie Archidiecezji Białostockiej i lekarza w Białymstoku. W obu przypadkach domagał się po 2 mln zł. Archidiecezji groził, że w przypadku odmowy nagłośni w mediach przestępstwa seksualne duchownych. W przypadku lekarza, że po otrzymaniu pieniędzy odstąpi od zamiaru uprowadzenia jego nieletniego dziecka. Dwa inne zarzuty, to przywłaszczenie mienia i pieniędzy hurtowni (gdzie był wtedy zatrudniony) i dwóch kwaciarni na ponad 12 tys. zł. Wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku, przed którym w poniedziałek, 21 marca zakończył się proces w tej sprawie, ma być ogłoszony na początku kwietnia. „Wpadł mi tak bardzo głupi pomysł do głowy”, mówił oskarżony i prosił o karę „wolnościową”.

Smutny bilans strażaków

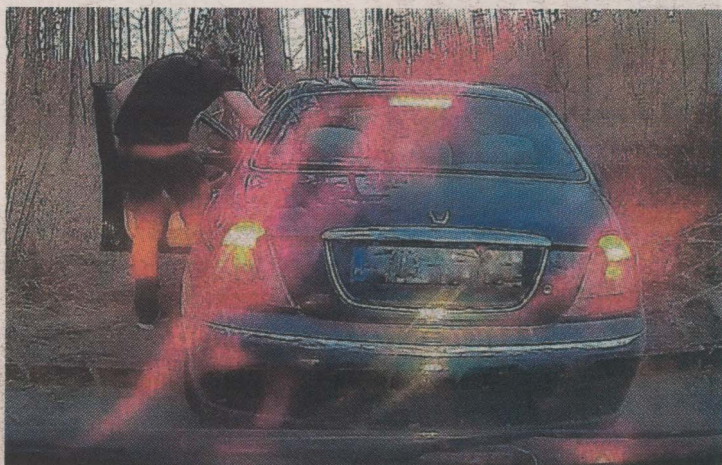
1 452 wyjazdy do zdarzeń ratowniczo-gaśniczych odbyli strażacy powiatu wysokomazowieckiego w 2021 roku (271 więcej, niż w roku 2020). Zginęło w nich 10 ludzi, wśród nich dziecko, 102 osoby zostały ranne, wśród nich 6 dzieci i ratownik. Szacowana wysokość strat materialnych w minionym roku w wyniku wszystkich zdarzeń wynosiła 8 mln 306 tys., natomiast wartość uratowanego mienia szacuje się na kwotę 76 mln 206 tys. Większość strat spowodowały pożary, których główną przyczyną od lat jest niedbałość o kominy. Wiele szkód wyrządziły także wichury i podtopienia oraz łamanie przepisów ruchu drogowego, skutkujące wypadkami i kolizjami. Taki smutny bilans wyłania się z podsumowania działalności Komendy Powiatowej PSP w Wysokim Mazowieckiem w roku 2021, którego strażacy dokonali kilka dni temu.



Budynek gospodarczy ze słomą i paszą dla zwierząt we wsi Dąbrowa-Moczydły (gm. Szepietowo) po pożarze, ugaszonym przez strażaków zawodowych z Wysokiego Mazowieckiego oraz OSP w Dąbrowie-Moczydłach, Szepietowie, Klukowie, Wyszynkach Kościelnych i Dąbrowie Łazach. Fot. PSP Wysokie Mazowieckie.



Ponad 130 razy wyjeżdżali w tym roku podlascy strażacy do pożarów traw. Tylko w powiecie łomżyńskim w kilka dni było kilkanaście takich pożarów, informuje zastępca Komendanta Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Łomży Adam Kalinowski. Wypalanie traw, to przestępstwo, a ognia nie da się kontrolować. Podmuch wiatru może spowodować, że iskra przeniesie się na okoliczne zabudowania lub lasy. Były przypadki, że w płomieniach ginął człowiek, który trawę podpałił. Fot. pixabay



Ten Land Rover został zatrzymany przez innego kierowcę w okolicach Małego Płocka po tym, jak jazda wskazywała, że kierujący limuzyną może być pijany. Nie mylił się więc zabrał mu kluczyki od auta i zadzwonił po policję. Policyjny alkomet wykazał, że właściciel Rovera, mieszkaniec (43 lata) powiatu kolneńskiego miał w sobie prawie 3 prom. alkoholu. Trafił do policyjnego aresztu, a gdy wytrzeźwiał, usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Fot. KPP Kolno

Poradnia psychologa

Gdy dopada wypalenie zawodowe

Pracę mam taką, że zajmuję się ludźmi z problemami. Dawniej mnie to pasjonowało, a teraz nudzi. Zdaje mi się, że w kółko mam do czynienia z tym samym, irytuję się. Zła jestem na siebie, że tak reaguję, bo przecież nie można być obojętnym na ludzkie problemy, wstydę się tego, ale to tylko jeszcze bardziej wszystko komplikuje.

Ewa

Opisała Pani typowe objawy wypalenia zawodowego. Mamy wówczas do czynienia z błędnym kołem: zaczynamy zwlekać z wykonywaniem zadań, które do tej pory przychodziły nam łatwo, mamy uczucie przymusu, nasze emocje stają się niestabilne, zanika entuzjazm, praca zaczyna męczyć. Gdy takie reakcje nasilają się, rośnie także uczucie wstydu i irytacja, co powoduje, że jeszcze mniej lubimy pracę. Zaczynamy się dystansować, co nasila naszą obojętność i koło się zamyka.

Na wypalenie narażeni są przede wszystkim ci, których praca polega na kontakcie z problemami ludzi (czyli lekarze, prawnicy, pracownicy socjalni, nauczyciele, pielęgniarki, przedszkolanki itp.). Intensywne zaangażowanie w problemy innych



powoduje silne napięcie psychiczne. Na dłuższą metę eksploatacja własnych emocji jest niezdolna i powoduje wyczerpanie, które przybiera właśnie postać wypalenia zawodowego.

Wypalenie idzie w parze z wykonywaniem swojej pracy w sposób anonimowy i z niskim jej wynagradzaniem.

Najbardziej niezawodnym środkiem zapobiegawczym jest kultywowanie stylu życia, w którym istnieje czas na pracę, czas na odpoczynek, twórczość, czas dla siebie i dla bliskich. Wypaleniu zapobiega także umiejętność izolowania zadań związanych z pracą od swojego osobistego życia, opanowanie technik radzenia sobie ze stresem (oddychanie, afirmacja, dbanie o zdrowie fizyczne i przeżywanie przyjemności).

DR MARCIN FLORKOWSKI
psycholog

Pytanie intymne

Choć mam doświadczenie z wieloma kobietami, znalazłem się w sytuacji, która mnie lekko szokuje. Spotykam się z dziewczyną kilka lat młodszą. Kiedy pierwszy raz dość nieoczekiwanie i spontanicznie znaleźliśmy się w łóżku przeprosiła, że nie uprzedziła, iż ma okres i nie możemy się kochać, ale mi to wynagrodzi. I rzeczywiście bardzo się starała: pieściła mi penisa ustami ponad godzinę. Gdy wytryskałem, za chwilę zaczynała znowu. Po paru dniach powiedziała, że zapomniała wziąć pigułkę. Nie kochaliśmy się, tylko znowu mnie pieściła, tym razem na przemian ustami i ręką. Nie bardzo nawet chciała, abym ja ją też pieścił. Spotkaliśmy się sześć razy. Jednak ani razu nie mieliśmy stosunku, bo znajdowała jakąś wymówkę. Kiedy chciałem coś powiedzieć, śmiała się, kładła mi dłoń na usta i zaczynała lizać, ssać do końca. Dzisiaj już nawet nie mówiła, tylko od razu położyła się z głową między moimi nogami i zajęła się penisem, jakby mnie w ogóle nie było. Kiedy po dwóch wytryskach przestała pytać, dlaczego nie chce się



Fot. pixabay

zwyczajnie kochać. Roześmiała się, zapytała „a czy ci źle”, ubrała się szybko i wyszła. Nie jest mi źle. Jej chyba też nie, bo gdy mam orgazm i wytryskam spermę na jej piersi albo brzuch czuję, jak wstrząsają nią dreszcze i wydaje dźwięk, jakby kwiliła. Jest przy tym ciągle uśmiechnięta. Fajnie, ale zupełnie jej nie rozumiem.

Tomek

Zasada jest jasna: wszystko jest normą, co akceptują oboje partnerzy; wszystko jest normalne, dopóki nie staje się jedyną, w dodatku zastępczą formą zaspakajania seksualnego. W tym kontekście zachowania dziewczyny mogą mieć znamiona fetyszyzmu, czyli jedynym jej obiektem pożądania i zaspokojenia jest penis.

Lekarz domowy

Parę tygodni temu ciocia, a niedawno koleżanka powiedziały: ty chyba masz anemię. Bo niby jestem taka blada. Chciałabym dowiedzieć się, jakie są objawy anemii i na czym polega jej leczenie?

Aneta

Anemia objawia się rzeczywistie bladością skóry, ale ponadto ogólnym osłabieniem, sennością, brakiem koncentracji i energii, bólem i zawrotami głowy. Przyczyną anemii jest niedobór żelaza w orga-

nizmie, spowodowany niewłaściwym odżywianiem, chorobą, obfitym krwawieniem miesiączkowym.

Anemia, to bardzo groźna choroba, leczenie powinno odbywać się pod nadzorem lekarza i zacząć od badania krwi oraz poziomu żelaza w organizmie.

Aby zapobiec anemii, a także, gdy już wystąpi, trzeba jeść produkty, które zawierają dużo żelaza. Należą do nich: wątroba, marchew, warzywa strączkowe (fasola, groch, bób), buraczki, szpinak.

Pod paragrafem

Mój pięcioletni syn nie jest do mnie podobny ani z charakteru, ani z urody. Podejrzewam, że nie jestem jego ojcem. Myślę o tym często, bo moje małżeństwo jest w wielkim kryzysie. Jak się rozejdziemy, żona będzie chciała alimenty na syna. Czy mogę wystąpić o zaprzeczenie ojcostwa?

Marek

Termin na to już minął. Jeśli dziecko urodziło się w czasie trwania małżeństwa albo przed upły-

wem 300 dni od jego ustania lub unieważnienia uznaje się, że ojcem dziecka jest mąż matki. To domniemanie można obalić w sądzie, występując o zaprzeczenie ojcostwa. Ale takie powództwo mężczyzna może wytoczyć w terminie 6 miesięcy od dnia, w którym dowiedział się, że żona urodziła dziecko. Pełnoletnie dziecko może osobiście wystąpić do sądu o zaprzeczenie ojcostwa. Może to zrobić w ciągu trzech lat od dnia, w którym osiągnęło pełnoletność.



Przysmak podlaski

Pierogi lwowskie Składniki

- 50 dag mąki pszennej
- 20 dag białego sera
- 20 dag ugotowanych ziemniaków
- 10 dag kaszy gryczanej
- 300 ml gorącego mleka
- mała cebula
- 2 łyżki masła
- sól, pieprz

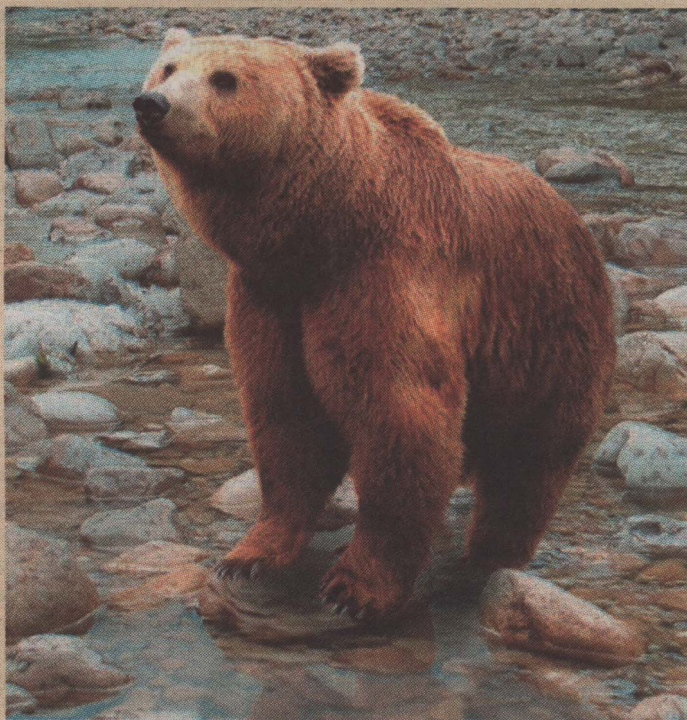
Mleko zagotuj, dodaj łyżkę masła i mieszaj, aż się rozpuści. Do przesianej mąki wsymp łyżeczkę so-

li. Powoli wlewaj do mąki gorące mleko, mieszając łyżką. Gdy nieco przestygnie, przełóż na stolnicę i starannie zagnieć. Przykryj i odstaw na ok. 30 min.

Kaszę ugotuj zgodnie z przepisem. Cebulę zeszklij na łyżce masła. Ser i ziemniaki przeciśnij przez praskę lub starannie rozgnieć widelcem. Dodaj kaszę oraz wystudzoną cebulę, wymieszaj. Dopraw do smaku solą oraz pieprzem. Ciasto podziel na dwie części. Każdą rozwałkuj na grubość ok. 2 mm. Szklanką wytnij krążki. Na środek każdego nałóż farsz, dokładnie zlepi brzegi. Partiami gotuj we wrzącej osolonej wodzie. Po wypłynięciu gotuj jeszcze ok. 3 min. Jak ktoś lubi, może podawać okraszone skwarkami i podsmażoną cebulką.

Którym z tych zwierząt lub ptaków najchętniej
byś się zaopiekowała? Wybierz, a dowiesz się

Jaki „zwierz” Cię pociąga?



Łoś: szukasz spokojnego i zrównoważonego mężczyzny, dobrze by był od Ciebie kilka lat starszy, wyważony, bez nałogów, domator, kochający rodzinę. Oczekujesz, że będzie opiekuńczy i zapewni Ci bezpieczeństwo, także ekonomiczne.

Pies: pragniesz mężczyzny kumpla; wesołego i towarzyskiego. Zgodzisz się na jego ryzykowne życie, gdy będzie w nim miejsce dla Ciebie i wspólne szaleństwa. Chcesz liczyć na jego wyrozumiałość i wierność. I będzie tak, że nie zawiedzie, pomoże i pocieszy. W dodatku, będzie wierny, jak... pies.

Wilk: czekasz na mężczyznę zdecydowanego i pewnego siebie. Chcesz, by waszą miłość wspierała przyjaźń. Ale trzeba pamiętać, że wilk potrzebuje dużo przestrzeni i czasami w domu i rodzinie może mu być zbyt ciasno. Będzie porywczy i wybuchowy oraz zazdrosny.

Paw: interesuje Cię mężczyzna spokojny, przywiązujący dużą wagę do dobrych manier, zasad dobrego tonu, dobrego wyglądu i detali. Nie będzie przepadał za dużym towarzystwem i za

głośnymi zabawami. Raczej nieufny i nie lubiący krytyki na swój temat. Współzycie z nim może być dość trudne.

Orzeł: przyciągasz mężczyznę z silną osobowością, ambitnego i władczego. Wszystko, także uczucia potrafi poświęcić, aby tylko osiągnąć zamierzony cel. W związku bardzo niezależny i nie da się „ugłaskać”. U innych ceni intelekt, doświadczenie i pracowitość. Zna swoją wartość, jest pewny siebie i zarozumiały. Lubi przewodzić w towarzystwie.

Kot: lubisz przebywać w towarzystwie mężczyzny, który Cię adoruje, zasypuje komplementami, zaskakuje miłymi niespodziankami. Jest lubiany, można na nim polegać. On też lubi być „głaskany” i chwalony. Czasami bez powodu bywa zazdrosny i humorzasty.

Niedźwiedź: chcesz czuć się przy mężczyźnie bezpiecznie, ale ciągle osłanianie Cię przed wszystkim i wszystkimi może doprowadzić do towarzyskiej izolacji. To niebezpieczna pułapka. Nie licz na zbyt dużą pomoc w innych kwestiach, bo Twój „niedźwiedź” będzie głównie myślał o sobie i swoich potrzebach.



W czasie wojny z Ukrainą Putin postanowił dla zachęty poborowych wypłacać przyjeżdżającym do domu na krótki urlop weteranom pieniądze według obranej przez nich długości.

Wchodzi postawny żołnierz.
– Dzień dobry, panie kapralu, jak pan chce, abyśmy pana mierzyli?

– Od stóp do głowy.
– O, to 190 centymetrów, czyli 190 000 rubli.

Wchodzi kolejny.
– Dzień dobry poruczniku, jak mierzyć?

– Od stóp do wyciągniętej ręki.

– To 220 centymetrów, czyli 220 000 rubli.

Wchodzi niski szeregowy o lasce.

– Dzień dobry, szeregowy, jak mamy mierzyć?

– Od czubka penisa do jąder.

– Dobrze to przemyślałeś, szeregowy? – dziwi się komisja.

– Róbcie jak mówię, mnie tyle wystarczy.

Biorą miarkę, przykładają od czubka...

– Szeregowy, a gdzie macie jądra?

– W Kijowie.

– Skąd się biorą dzieci?

– Z żalu.

– Jak to z żalu?

– Żal wyjąc...

– Co tam u ciebie? – pyta kolega.

– Rozwodzę się.

– Dlaczego? Wyglądaliście na szczęśliwą parę!

– Odkąd się pobraliśmy, żona próbowała mnie zmienić. Oduczyła mnie picia, palenia, powrotów w środku nocy. Nauczyła mnie, jak się elegancko ubierać, oglądać dobrą sztukę, wyrobić sobie gust kulinarny i muzyczny. Teraz jestem takim facetem, że ona na mnie nie zasługuje.

Właściciel gospodarstwa agroturystycznego zwraca się do turysty:

– Tutaj co rano będzie pana budziło pianie koguta.

– To niech go pan nastawi na dziesiątą.

Przychodzi baba do lekarza:
– Witam, panie doktorze, ja do pana z wiązanką!

– O, miło! A gdzie kwiaty?

– A kto, ty niedouczony konowale, mówi o kwiatkach?

Facet przy dystrybutorze numer 3 zatankował za pięć dych. Gdzie on chce na tym dojechać? Do dystrybutora numer 4?



Tu warto być

Białystok

Opera i Filharmonia Podlaska (ul. Odeska 1, tel. 85 306 75 01):

■ Musical „Jesus Christ Superstar” Andrew Lloyd Webbera i Tima Rice’a, to przejmujące songi, wspaniała muzyka, choreografia i pełna symboli scenografia, przenoszące w atmosferę ostatnich dni Naza-rejczyka, widzianych z ludzkiej perspektywy; niedziela, 27 marca, godz. 18.00. Bilety w kasie i na stronie eifp.eu.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki (ul. Elektryczna 12, tel. 85 74 99 196):

■ Spektakl „Bóg mordu” Katarzyny Deszcz bywa nazywany teatrem nerwów, ponieważ to właśnie one rządzą bohaterami, a gdy impulsy są silniejsze, na jaw wychodzi mroczna część ludzkiej natury. Przedstawienie w Spodkach (ul. Św. Rocha 14); sobota i niedziela, 26 i 27 marca, godz. 16.00. Bilety na stronie dramatyczny.pl i w kasie (ul. Suraska 1), tel. 85 74 99 175.

Grajewo

Grajewskie Centrum Kultury (ul. Wojska Polskiego 20, tel. 86 272 29 91):

■ Koncert Wiosenny Zespołu Pieśni i Tańca „Grajewianie”. Podczas koncertu będzie prowadzona zbiórka pieniężna na pomoc Ukrainie; piątek, 25 marca, godz. 18.00. Bilety na www.biletyna.pl oraz w kasie kina przed koncertem.

■ Otwarcie wystawy „Przywróćmy wspomnienia. Grajewskie zakłady pracy w okresie PRL” w Grajewskiej Izbie Historycznej (ul. Legionistów 9); sobota, 26 marca, godz. 11. Wstęp wolny.

Łomża

Filharmonia Kameralna (ul. Nowa 2, tel. 501 609 510):

■ Koncert „Chopiniana” w wykonaniu orkiestry Filharmonii pod dyktando Jana Miłosza Zarzyckiego z solistką Mao Mieno (fortepian, Japonia); czwartek, 24 marca, godz. 18.39. Bilety na interticket.pl i w kasie Filharmonii.

Supraśl

Teatr Wierszalin (ul. Kościelna 4, tel. 85 710 88 45):

■ „Wziółowstąpienie”, opowieść o podlaskiej krainie, gdzie występują szeptuchy i szeptani z nadprzyrodzonym darem i mocą uzdrawiania; piątek i sobota, 25 i 26 marca, godz. 19.00. Bilety w kasie i na stronie teatru wierszalin.pl.

Szepietowo

Gminny Ośrodek Kultury (ul. H. Sienkiewicza 52, tel. 86 476 01 02):

■ Koncert „Wdzięczni za pomoc Ukrainie” w wykonaniu ukraińskich artystów Dmitrija Makliakowa oraz Oksany Skorobagatskajej i Anatola Borowika z Białegostoku. Podczas koncertu Fundacja „Pojednanie Hodyszewo” prowadzić będzie kwestę na pomoc Ukrainie; niedziela, 27 marca, godz. 15.00. Wstęp wolny.

Zambrów

Miejski Ośrodek Kultury (ul. Wyszyńskiego 2a, tel. 86 271 27 99):

■ VI Otwarte Mistrzostwa w Tańcu Towarzyskim; niedziela, 27 marca, godz. 11.00. Wstęp wolny.

Repertuar kin:

■ Kino „Relax” Grajewo: 26 – 27 marca – „Ups2! Bunt na arce”, godz. 16.30 i „8 rzeczy, których nie wiecie o facetach”, godz. 19.00. Kino „Wrzos” Kolno: nieczynne. Kino „Wars” Wysokie Mazowieckie: 25 marca – „Cud na Guadalupie”, godz. 17.00” i „Z miłości do mody”, godz. 20.00; 26 marca – „Dziki Zachód Calamity Jane”, godz. 14.00 oraz „Z miłości do mody”, godz. 17.00 i „Cud na Guadalupie”, godz. 20.00; 27 marca – „Dziki Zachód Calamity Jane”, godz. 14.00 oraz „Cud na Guadalupie”, godz. 17.00 i „Z miłości do mody”, godz. 20.00; 30 marca – Z miłości do mody”, godz. 17.00 i „Cud na Guadalupie”, godz. 20.00; 31 marca – „Cud na Guadalupie”, godz. 17.00 i „Z miłości do mody”, godz. 20.00. Kino MOK Zambrów: 25 – 31 marca – „To nie wypada”, godz. 14.30 i 16.45 oraz „Sonata”, godz. 19.00.

HOROSKOP

BARAN (21 III – 20 IV): możliwe małe zamieszanie emocjonalne, ale lepiej od razu do niczego się nie zobowiązywać. Dopiero z pełną wiosną zacznie iskrzyć naprawdę i spontanicznie poczujesz, że to ważne. W tych dniach najcieplejsze klimaty w sercach urodzonych w drugiej dekadzie znaku!

BYK (21 IV – 21 V): mógłby to być dobry tydzień, ale... Stałe wzajemne pretensje znacznie utrudnią porozumienie. Postaraj się łagodzić spory. Chyba, że szukasz pretekstu, żeby się uwolnić od znajomości, która ostatnio daje Ci więcej irytacji, niż radości. Ale można to zrobić w niekonfliktowej atmosferze.

BLIŹNIĘTA

(22 V – 20 VI): na celowniku głównie sprawy codzienne i materialne, w finale dobre wieści. Jeśli rozgładasz się za miłością, znaczące zmiany przyjdą trochę później, a coś, na co mocno liczysz, razem z nimi.

RAK (21 VI – 22 VII): rozluźnij pancerzyk niedostępności, za którym szukasz bezpieczeństwa. Pozwoli to zobaczyć wszystko, co Ci umykało. Także czyjeś sympatyczne zainteresowanie. Jedynie urodzeni w pierwszych dniach znaku powinni zachować większą ostrożność.

LEW (23 VII – 22 VIII): czas mruga zalotnie, ale nie strosz grzywy, bo o numer za duże oczekiwania przy prostoduszności Lwów, mogą stać się pułapką. Przyjmij życliwe, choć bezkompromisowe rady, dotyczące obowiązków służbowych. Pamiętaj, że nawet najlepsze pomysły same się nie dokonają. Może nastąpić błysk, jeśli postąpisz konsekwentnie.

PANNA (23 VIII – 22 IX): bierność, czekanie i coraz więcej smuteczków. Czas na Twój ruch! Bez obaw, przyjęty zostanie sympatycznie. I może uruchomić nie-

zwykle tempo. Dadzą znać o sobie nie tylko tłumione emocje, ale i temperament. W każdym razie dni silnie podszyte erotyzmem!

WAGA (23 IX – 23 X): jeśli trudno Ci będzie zrozumieć motywację kogoś bliskiego, a postępowanie nie będzie się zgadzało z Twoim punktem widzenia, użyj swojego talentu, jakim jest umiejętność patrzenia na sytuację z różnych stron. Z wzajemnym zrozumieniem poczujesz jednoznacznie kojące prądy.

SKORPION (24 X – 22 XI): metoda klin klinem nie zawsze bywa skuteczna, tym razem jednak zaufaj gwiazdom i jeśli pojawi się coś, co zadziała niczym balsam,

poddaj się tej terapii bez obaw. Ożywienie nie ominie zmysłów, szczególnie, jeśli pozwolisz sobie na większy luz.

STRZELEC

(23 XI – 21 XII): przemyśl relacje z bliskimi. Jeśli masz jakieś większe oczekiwania, dobry moment, aby o tym powiedzieć ciepło, ale wprost. Musisz się jednak liczyć z tym, że druga strona także postawi warunki. Im więcej obopólnych ustępstw, tym więcej dobrego może się przydarzyć.

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): tydzień bez uniesień, ale ciekawy i bez nudy. Cierpliwości, a za jakiś czas uczuciowa zdobycz sama wpadnie w Twoje sidła! Stonuj przewrażliwienie na swoim punkcie. Nie irytuj się tak drobiazgami!

WODNIK (21 I – 19 II): bez fajerwerków. Na razie to, na co liczysz, co przeżywasz, nie zatrzęsie Twoim światem. Jednak nawet flirt mocno podbuduje Twoją pewność siebie. A ta, zupełnie bez powodu, gdzieś Ci się ostatnio zagubiła.

RYBY (20 II – 20 III): sporo emocji i zawrotów głowy. Miłe uczucie, ale pamiętaj, że sfera sercowych emocji stanowi wyjątek od reguły, iż od przybytku głowa nie boli. Czasem wybór jest trudny, ale nie ma to jak w cieplej, bezpiecznej zatoczce...



Pieniądze od marszałka dla klubów

8,5 mln zł podzielił Zarząd województwa między podlaskie kluby i organizacje sportowe. Występujący w ekstraklasie tenisa stołowego kobiet Klub Uczelniany AZS Akademii Nauk Stosowanych otrzymał 36 000 zł, występujący w II lidze mężczyźni tego klubu 10 000 zł. Najwięcej, bo 160 000 zł dostał ŁKS 1926 Łomża. Dalej: KS Śniadowo – 60 000 zł, MKS „Dwójka” Łomża – 60 000 zł. GKS „Forty Piątynica” – 33 000 zł, Yacht Club „Arcus” w Łomży – 6 000 zł, Wisła Szczuczyn – 100 000 zł, Sparta Szepietowo – 40 000 zł, Ruch Wysokie Mazowieckie – 155 000 zł, Orzeł Kolno – 100 000 zł, Olimpia Zambrów – 50 000 zł, Warmia Grajewo – 100 000 zł, Orleża Czyżew – 35 000 zł, GKS Stawiski – 32 000 zł, KS Sokół – 30 000 zł, KOS 1984 Rutki – 30 000 zł.

Patrycja Buczyńska Mistrzynią Polski

Patrycja Buczyńska z Zambrowan trzeci rok z rzędu zdobyła tytuł Mistrza Polski w wyciskaniu klasycznym leżąc. Gratulujemy!

Nauczą się pływać

Prawie 8 000 uczniów klas I-III z 40 podlaskich gmin skorzysta z bezpłatnych lekcji pływania w ramach programu „Umiem pływać”, finansowanego z budżetu województwa podlaskiego i Ministerstwa Sportu i Turystyki. W poniedziałek, 21 marca, umowę na wsparcie programu z budżetu województwa podpisał marszałek Artur Kosicki.

Sportowa Wizna

25 tys. zł przyznał wójt gminy Wizna Stowarzyszeniu „Aktywna Wizna” na organizowanie współzawodnictwa sportowego wśród mieszkańców oraz na upowszechnianie aktywności sportowej wśród dzieci i młodzieży.

Wędkarskie zawody spławikowe

Zarząd Koła PZW nr 85 „Energetyk” w Kolnie zaprasza na Wędkarskie zawody spławikowe na Kanał Jafeliński (Imionek) w sobotę, 9 kwietnia. Zbiórka zawodników, godz. 6.30. Zapisów dokonuje skarbnik Koła w sklepie zoologiczno-wędkarskim w Kolnie do 7 kwietnia.

XXII Mikrolotowe Mistrzostwa Podlaskiego „Kontakty” 2021

Partner Strategiczny:
PIĄTYNICA

Sponsor Główny:
PREFBET

Sponsory, partnerzy, mecenaszy:

BIELSKY BUDOWALNI „TYŁO”
Podlaskie
foto gabs
HEXABANK
WSA
DOMEL
Jedwabne
mosia
DUDEK
TENT
BŁYSK
Centrum Integracji Społecznej
LIDERPLAY
jump
METAL-TECHNIK

Przedsiębiorstwo Ochrony Mienia „KUGUAR” w Łomży
Zakład Mechaniki Pojazdowej Szczepan Grodzki w Łomży
Firma Budowlana Bud-Art Artur Mazurek w Pniewie
OSP w Piątnicy

Zadanie zrealizowane przy udziale finansowym Miasta Łomża

Łomża, 1-3 października 2021

Łukasz Michalak mistrzem Makroregionu!

Trzy medale zdobyła pięcioosobowa reprezentacja Łomżyńskiego Klubu Karate na Mistrzostwach Makroregionu Wschodniego i Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików Karate Kyokushin w Bartoszycach. Do rywalizacji przystąpiło 300 zawodników z 39 klubów województw podlaskiego, mazowieckiego, lubelskiego i warmińsko-mazurskiego.

Najlepiej z Łomży zaprezentował się Łukasz Michalak w konkurencji kumite (walki) juniorów (16-17 lat) do 70 kg. Swoje pojedynki wygrywał zdecydowanie, a walki półfinałową i finałową zakończył przed czasem, zdobywając tytuł Mistrza Makroregionu. Brązowy medal w konkurencji kata (układy) młodzieży wywalczyła Magda Krajeńska. Wysokie 5 miejsce w tej kategorii zajęła Zosia Gałazka. Z brązowym medalem wrócił do Łomży także Adam Burczy.

Trenerem naszych karateków, zarazem prezesem Łomżyńskiego Klubu Karate jest Dariusz Syrnicki.

Święto szachów w Zambrowie

105 szachistów zasiadło przy 62 stołach do gry w VI Otwartym Turnieju Szachowym o Puchar Burmistrza Zambrowa. Po prawie czterech godzinach rywalizacji wyłoniono zwycięzców w kategoriach: open, kobiety, dziewczęta i chłopcy (do lat 16), szkoły podstawowe (do lat 13), dzieci (do lat 10) i mistrz Zambrowa.

W kategorii open zwyciężył Jacek Szwał z KS Mogala Warszawa. Najlepszą przedstawicielką płci pięknej była Justyna Szwał, również z KS Mogala Warszawa. W najmłodszej grupie dziewcząt triumfowała Maja Szewczyk z Białegostoku. W klasyfikacji dziewcząt do lat 13 pierwsze miejsce zajęła Paulina Zaremba z Czyżewa, a w klasyfikacji dziewcząt do lat 16 zwyciężyła Kinga Gładyszewska z Fundacji Jafel. Wśród chłopców najwyższe lokaty zdobyli Mateusz Strus z Sokołowa Podlaskiego (do lat 10), Filip Kudraszow z Białegostoku (do lat 13) oraz Jakub Pietruszewski z Czyżewa (do lat 16). Najlepszym szachistą Zambrowa okazał się Mateusz Janowicz przed Adamem Nagalskim i Piotrem Michalskim.

W 10970

